Nr. 147. We Lwowie, Wtorek dnia 29. Czerwca 1880. Rok XIX.

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie 4 złr. 50 cent. miesięcznie 1 " 50 "
Z przesyłką pocztową: [illegible]
Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: We Lwowie biuro administracji „Gazety N." Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar." ajencja pana Adama, Rue Clément, 4, Paris, prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg, Poissonnière 83.; w Wiedniu pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 3., Rotter et Co. I. Riemergasse 13 G. L., Daube et Co. I Maximilianstrasse 8.; w Frankfurcie nad Men. w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler, Rajchman & Frendler, Warszawa, Senatorska 22.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą [illegible] od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Od administracji.

Prenumerata na „Gazetę Narodową" wynosi na II. kwartał 1880

w miejscu kwartalnie	4 złr.	50 ct.
miesięcznie	1 "	50 "
na prowincji kwartalnie	6 "	
miesięcznie	2 "	

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Lwów d. 28. czerwca.

(Reskrypta cesarskie w sprawie rekonstrukcji gabinetu przedlitawskiego. — Dalszy przebieg przedlitawskiej kampanii sejmowej.)

Wczorajsza *Wiener Ztg.* obwieszcza szereg reskryptów cesarskich z d. 26. bm. zarządzających rekonstrukcję gabinetu przedlitawskiego.

Dymisję otrzymali minister sprawiedliwości Stremayer, obrony krajowej jen. Horst, handlu br. Korb i skarbu br. Kriegsau; na ich miejsce zamianowani zostali: (wymieniamy po kolei, jak pojedyncze nominacje *Wiener Ztg.* ogłasza):

ministrem sprawiedliwości dr. Maurycy Streit, prezydent berneńskiego sądu wyższego;

ministrem obrony krajowej jen. br. Zenon Welsersheimb;

ministrem handlu Alfred Kremer von Auenrode, radca dworu, i

ministrem skarbu dr. Julian Dunajewski, radca rządowy.

Kolej zatem jest zatrzymana podług dotychczasowej rangi ich w hierarchii biurokratycznej, i kolej ta stanowi o pierwszeństwie jednego przed drugim w etykiecie.

W reskryptach do każdego z dymisjonowanych ministrów wymienione jest, że wszyscy na własne żądanie otrzymują dymisję, i to w [illegible] sposób otrzymali:

p. Stremajer wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taks, w uznaniu [illegible] usług;

jen. Horst tę samą wstęgę w uznaniu wieloletnich, znakomitych i skutecznych usług;

br. Korb tylko proste uznanie cesarskie za znakomite i skuteczne usługi; a

br. Kriegsau godność tajnego radcy w uznaniu [illegible] usług z poświęceniem spełnianych.

Fremdenblatt [illegible] uważa rekonstrukcję gabinetu [illegible] właśnie „w chwili, kiedy namiętne rozprawy sejmu czeskiego (nad nowelą wyborczą) wybuch ponowny starego antagonizmu między federalizmem a jednością państwową aż nazbyt głośno zwiastują, że sen o ukojeniu waśni prawno-politycznej zapewne na długo się rozwiał. Skoro prysnęła nadzieja, musieli też ustąpić ci, którzy tę nadzieję reprezentowali. Wprawdzie sprawa ta była już dawniej zadecydowana, ale na każdy sposób wyprawiane w sejmie pragskim turnieje oratorskie są odpowiednim akompaniamentem do ustąpienia tych trzech ministrów z gabinetu koalicyjnego."

P. Dunajewskiemu *Frmdblatt* otwarcie wypowiada, że „chcąc dorównać obowiązkom austrjackiego ministra skarbu, musi zupełnie zejść ze stanowiska frakcji, zupełnie wyzuć się z partykularyzmu, i oddać się zadaniom całe państwo obejmującym. W osobie dr. Dunajewskiego drugi Polak wstępuje do gabinetu. Gdyby Polacy w samej rzeczy tę odegrali rolę, do której zdają się być powołani, t. j. pośredniczenia między Niemcami a resztą Słowian — to silna ich reprezentacja w gabinecie mogłaby w obecnej chwili skutki sprowadzić pomyślne. Ale, jak wiadomo, tej misji Polacy ani nie podjęli się, ani jej nie pojęli."

Nowi ministrowie już dnia 25. b. m. byli na posiedzeniu gabinetowem, i przedstawili się też cesarzowi, poczem dopiero mogły być reskrypta obwieszczone.

Jak nam telegram donosi, złożyli już wczoraj przysięgę.

Z ogólnej rozprawy nad nowelą wyborczą, która się w piątek i sobotę w sejmie pragskim toczyła, znamy już główną treść oświadczenia rządowego, które złożył namiestnik br. Weber. Wyjaśniwszy nowelę, oświadczył, że rząd nie robi z niej kwestji zaufania. Znaczy się to, że na los gabinetu uchwała sejmu w tej sprawie nijak nie wpłynie; centraliści jednak upatrują w tem wskazówkę, że rząd nie rozwiąże sejmu, choćby nowelę odrzucono. Z góry było pewnem, że większość centralistyczna nowelę odrzuci, a również pewnem, że przyjęty [illegible] wniosek większości komisyjnej t. j. niedopuszczenia nawet do rozprawy szczegółowej. Głosowano imiennie i wniosek większości komisyjnej został 135 głosami przeciw 79 przyjęty.

Sejm morawski przyjął d. 26. b. m. budżet na r. b., — niedobór, wynoszący olbrzymią na Morawę sumę 2,242.000 złr., ma być dodatkiem krajowym pokryty. W piątek toczyła się także sprawa przyjęcia czeskiej wyższej szkoły realnej w Prościejowie (Prossnitz), dotychczas przez „Matycę szkolną" utrzymywanej, na fundusz krajowy. Poseł Podivinsky (Czech morawski) oświadczył, [illegible] Wniosek ten został jednogłośnie uchwalony, [illegible] „Slava" [illegible]. Sejm morawski ma z pewnością zamknąć swoje obrady już d. 30. bm.

W sejmie dolno-austr. [illegible] poseł Kopp d. 25. bm. wniosek do § 17. dolno-austr. statutu krajowego w tym duchu, że przyzwolenie sejmu na ustawę krajową wygasa, jeżeli sankcja cesarska nie zostanie przed otwarciem najbliższej sesji sejmowej, albo przed zebraniem się nowowybranego sejmu obwieszczoną.

W sejmie gradeckim zapowiedział namiestnik, [illegible] aby można sejm zamknąć już w początkach lipca. D. 26. bm. toczyła się [illegible]

W sejmie tyrolskim p. ks. Greuter uzasadniał swój wniosek względem rozpatrzenia sprawy zadłużenia włościan. Wywodził, że przeszła Rada państwa uchwaliła 80 mil. złr. [illegible] ców, tudzież handlu i przemysłu we Wiedniu; dla włościan zaś miano tylko ustawy o filokserze (żuk toczący winnice) i korniku, ustawę egzekucyjną, rzeź majątków włościańskich (przez dzielenie), wydawanie masami konsensów na szynkownie, domokrążnictwo (przez co drobny handel upadł) i powszechną służbę wojskową. Z wojska wraca syn gospodarski cienki jak patyczek. U włościan brak pieniędzy; moi wyborcy ani szeląga w kieszeni nie mają. Dla włościan miejskie kasy oszczędności nie istnieją, należy więc zaprowadzić powiatowe kasy oszczędności. Należy statystycznie wybadać zadłużenie włościan, jak to uczynili republikanie francuzcy i szwajcaracy. Nie należy wydawać nowych ustaw z obciążeniem włościan, ani rozporządzeń krajowej władzy szkolnej o polepszeniu płac nauczycieli przez opodatkowanie gmin. Wydział krajowy ma rzecz tę rozpatrzyć i na następną sesję wnioski wygotować.

Centralista Hofer zaprzeczył brakowi pieniędzy w Tyrolu i powód braku kredytu upatruje w braku ksiąg gruntowych. — Ks. Greuter odpowiada mu, że w końcu do tego dójdzie, iż będzie potrzeba zindemnizować kapitałowe ciężary hipoteczne włościan, jak z pańszczyzną uczyniono, inaczej nastąpi socjalizm i powszechny krach w Tyrolu. — Wniosek ks. Greutera został przyjęty.

Sprawy sejmowe.

XIII.

(Język wykładowy w realnem gimnazjum brodzkiem.)

Do sejmu wniesiony został projekt rządowy co do zmiany ustawy o języku wykładowym w szkołach średnich, mianowicie co do wyższego gimnazjum realnego w Brodach. Według obowiązującej dotychczas ustawy wyjątkowo ustanowiono dla Brodów w niższem gimnazjum język wykładowy niemiecki. Gdy teraz uzupełniono to gimnazjum, to wedle ustawy musi być w gimnazjum wyższem zaprowadzony język wykładowy polski, przedłożony zaś projekt rządowy zamierza i w wyższem gimnazjum zaprowadzić język wykładowy niemiecki.

Gdy uchwalono w sejmie ustawę o języku wykładowym, silna była opozycja przeciw zaprowadzaniu gimnasjum niemieckiego we Lwowie i niemieckiego gimnazjum niższego w Brodach. Ale usiłowaniom ówczesnego namiestnika powiodło się zyskać dla tego projektu większość, choć bardzo słabą. Przedstawiano posłom, iż jedynie wtedy można się spodziewać sankcjonowania ustawy o języku wykładowym, jeżeli we Lwowie i w Brodach będzie wyjątkowo zaprowadzony język niemiecki. Przedstawiano dalej, że po zaprowadzeniu w szkołach ludowych języka polskiego, gdy młodzież żydowska poduczy się go, łatwiej będzie zamienić potem w tych obu gimnazjach język wykładowy niemiecki na polski.

Mając to na oku, już przed kilkoma laty powzięto w sejmie uchwałę, „iż jest potrzebą, aby wykładowy język niemiecki w gimnazjum brodzkiem zamieniono na język wykładowy polski." Że język wykładowy niemiecki w gimnazjum niemieckiem we Lwowie i w Brodach sama ustawa o języku wykładowym uważała za tymczasowo, prowizorycznie pozostawiony, wynika już z samego brzmienia art. 5. lit. d. tej ustawy, który tak opiewa: „Dopóki ustawa krajowa inaczej nie orzecze, pozostaje język niemiecki w dotychczasowym zakresie wykładowym w gimnazjum II. we Lwowie i w gimnazjum niższem w Brodach."

Więc już wtedy sejm zastrzegł sobie zmianę ustawy, zostawiając język niemiecki tylko tymczasowo. Czyż może się teraz stać, ażeby sejm, upominający się już dawniej osobną uchwałą o zaprowadzenie języka niemieckiego w niższem gimnazjum realnem w Brodach, teraz oświadczył się i uchwalił ustawę, zaprowadzającą język niemiecki w gimnazjum wyższem w Brodach? Mająż Brody zostać nowemi Czerniowcami w Galicji, i to z woli sejmu krajowego? Dopokąd Brody były wolnem miastem handlowem, można było łatwiej tłumaczyć, chociaż nie usprawiedliwić, iż wyjątkowe położenie ich wymaga też wyjątkowego traktowania ich i co do języka wykładowego. Teraz ustała jedna wyjątkowość, więc i druga wyjątkowość co do języka wykładowego ustać powinna. Po zniesieniu wolnego handlu w Brodach, żydzi tamtejsi muszą się rozejść, mianowicie żydzi niemieccy, a pozostali zmuszeni będą zbliżyć się do kraju i do narodu. W ich własnym interesie leży zlanie się z narodem, gruntowne wyuczenie się języka polskiego.

Z tych powodów jesteśmy przekonani, że projekt rządowy już w komisji upadnie. Lecz tego dla nas nie dosyć; komisja powinna od siebie wnieść projekt zmiany ustawy, zaprowadzający język polski jako wykładowy i w niższem gimnazjum realnem w Brodach.

Nowi ministrowie.

Po długiej walce w łonie ministerstwa centralistyczni jego członkowie i p. Kriegsau ustąpili nareszcie a miejsce ich zajęli pp. dr. Dunajewski, Kremer, dr. Streit i jenerał hr. Welsersheimb.

Dr. Julian **D u n a j e w s k i** nadto jest znany w kraju naszym ze swego życia publicznego, w którem bierze udział już od kilkunastu lat, abyśmy na tem miejscu prócz kilku dat biograficznych mieli obszerniejszą podać biografię tego męża stanu. Urodzony w r. 1822 — po ukończeniu nauk jurydycznych został w r. 1852 docentem ekonomii politycznej na uniwersytecie krakowskim, zkąd wskutek zarządzonej germanizacji przeniesiono go do Preszburga a w r. 1860 do Lwowa. W r. 1861 powrócił do Krakowa i jako rektor w r. 1864 i 68 brał udział w sesji sejmowej. Od r. 1870 należy do sejmu jako poseł z miasta Sącza a od r. 1873, wybrany z okręgu miast Biała, N. Sącz, Wieliczka, do Rady państwa. Dr. Dunajewski jest jednym z pierwszych mowców a przemowy jego cechuje w wysokim stopniu sarkasm, którym niejednokrotnie dokuczał swym przeciwnikom, zbijając ich argumenta dowcipnie i bystrością umysłu odznaczającemi się aforyzmami. Nowy minister należy do stronnictwa krakowskiego a właściwie był przewódzcą tej partji w Kole polskiem. Pod względem kwestji finansowych jest on zwolennikiem powiększenia wydatków na cele produkcyjne i za progresyjnym podatkiem.

Alfred **K r e m e r** v. Auenrode, nowy minister handlu, niebrał dotąd udziału w życiu parlamentarnem, natomiast znany jest ze swych prac literackich i na polu naukowem. R. 1828 we Wiedniu urodzony poświęcił się w akademii orjentalnej naukom języków wschodnich i wstąpił jako tłumacz jen. konsulatu w Kairze do służby rządowej. Poźniej mianowany konsulem w Kairze, w Gałacu i Bejrucie, zkąd w r. 1872 powołany został do ministerstwa spraw zagranicznych jako referent departamentu handlowo-politycznego. Nowy minister jest bardzo odpowiednim nabytkiem, będąc w sprawach handlowych fachowym człowiekiem.

Dr. Maurycy **S t r e i t - F r e y** mianowany ministrem sprawiedliwości był prezydentem sądu apelacyjnego w Bernie, niema żadnej przeszłości politycznej i jest przedewszystkiem urzędnikiem. Jest on przybranym synem wuja swego, byłego prezydenta sądu apel. w Pradze dr. br. Ign. **S t r e i t a**, który należał do stronnictwa centralistycznego. Lecz i obecnego ministra Czesi nie życzyli sobie na następcę wuja właśnie z tych samych powodów.

Zenon hr. **W e l s e r s h e i m b**, ur. 1835, jeden z najmłodszych jenerałów austr., objął tekę ministerstwa obrony krajowej. Służył on w sztabie jeneralnym i znany jest jako bardzo zdolny oficer. Jemu też przypadnie w udziale wniesienie i przeprowadzenie projektu o landszturmie. Wymowy łatwej, obchodzenia przyjemnego, nie będzie on miał wiele do walczenia z partją centralistyczną, która wszystkie swoje gromy zachowuje dla naszego rodaka.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Z nad granicy francuzkiej 24. czerwca.

Nareszcie Rzeczpospolita francuzka zdobyła się na wielki akt polityczny, który harmonię wniesie w rozdarty obóz republikanów; wyrzekła słowo przebaczenia i zapomnienia, które zatrze ślady nieszczęsnej wojny domowej. Dzień 21. czerwca był pięknym dniem dla Francji i dla ludzkości, w dniu tym bowiem Izba deputowanych uchwaliła zupełną i całkowitą amnestję dla wszystkich przestępców politycznych.

„Francja, powiedział Gambeta w Elysée Ménilmontant, gdzie go zaproszono na bal dany na korzyść szkoły, której jest opiekunem, Francja podejmuje na nowo w historji swoją rolę przewodniczenia postępowi i wolności w świecie. Nie trzeba zaś zapominać, iż ojcowie nasi, którzy znali posłannictwo Francji, ogłosili nie prawa obywatela, lecz prawa człowieka."

Jest to więc zapowiedź polityki czynnej, polityki szerzenia wolności w świecie, której Francja zawdzięcza najpiękniejsze karty swej historji. Cóż zaś słuszniejszego, jak że zabierając się do przewodniczenia wolności w świecie, obdarza wolnością zupełną własnych zbłąkanych obywateli; że łączy i godzi zwaśnionych braci. Amnestja, którą chcianoby przedstawić jako ustępstwo przed radykalizmem socjalnym, jako dowód słabości rządu, — jest porwaniem radykalistów na drogi legalne i wyrazem mocy, która się nie lęka przebaczenia, obdarzającego swobodą przeciwników. Tylko słabe i na kruchej podstawie spoczywające rządy nie znają przebaczenia i unikają amnestji. Rządy silne i potężne nie uciekają się do praw wyjątkowych i w równem a sprawiedliwem prawie dla wszystkich znajdują niewzruszoną rękojmię swojej trwałości. Republika, która powróciła prawa polityczne buntownikom, zdolną i mocną będzie stawić czoło chociażby najpotężniejszemu monarsze.

W poprzedniej korespondencji doniosłem, iż w sobotę, to jest d. 19. czerwca, oczekiwano rządowego wniosku. Jakoż w rzeczy samej dnia tego rząd w Izbie przedstawił wniosek do prawa o zupełnej amnestji, bez żadnych wyłączeń, obejmującej nietylko komunistów ale i innych przestępców politycznych i wszystkich ukaranych za przestępstwa prasowe i wyborcze. Izba uznała nagłość wniosku i odesłała go do komisji amnestyjnej na tem posiedzeniu wybranej.

Nazajutrz nastąpiła manifestacja w Elisée Ménilmontant, o której wyżej wspomniałem. Gambetta wystąpił tu jawnie jako rzecznik zupełnej amnestji. „Przed kilku jeszcze miesiącami napotykała ona nieprzezwyciężone trudności. Wiecie — mówił Gambetta — że zawsze umiem rachować się z trudnościami, lecz gdy raz zrobię krok naprzód, nie cofam się nigdy." W dalszym zaś ciągu swej mowy przedstawił wśród oklasków i okrzyków konieczność ogłoszenia w tym a nie w innym czasie amnestji i wyraził pewność, iż Izba ją uchwali.

Tymczasem zaszła okoliczność, która mogła była rząd powstrzymać a większość umiarkowaną Izby zastraszyć i przedstawić amnestję jeszcze raz jako krok niewczesny. Tą okolicznością był wybór w 20. okręgu Paryża (Pére Lachaise) na radcę municypalnego szewca Trinqueta, byłego członka komuny, zostającego dotąd na galerach w Nowej Kaledonii. Radykaliści nie chcieli cofać tej nielegalnej kandydatury, pomimo iż w Izbie był już wniosek o amnestję postawiony. Kandydaturze Trinqueta nadali charakter manifestacji zupełnie niepotrzebny, albowiem w chwili wyboru była już amnestja zdecydowaną w gabinecie i wszelki przymus na rząd był zbytecznym. Był on tem więcej naganny, iż mógł zmusić rząd do cofnięcia postawionego wniosku.

Umiarkowani republikanie z lewego centrum skorzystali z nieroztropności radykalistów i przedstawiając gwałtowność rewolucyjną mów, wypowiedzianych przy wyborze, naciskali na rząd o cofnięcie się z zajętego stanowiska. Monarchiści nie omieszkali także wyzyskać wyboru Trinqueta. Użyli go do osłabienia i rozbicia motywów, któremi gabinet popierał żądanie amnestji i starali się przekonać publiczność, iż rząd znajduje się w przymusowem położeniu, które grozi Francji burzą społecznego przewrotu.

Gabinet w rzeczy samej zachwiał się, i gdyby nie Gambetta, „który się nie cofa gdy krok postawi", byłby zapewne wycofał żądanie amnestji. Gambetta atoli podjął się w Izbie obrony wniosku rządowego i usunięcia fatalnego wrażenia, jakie zrobił wybór Trinqueta na radcę municypalnego Paryża i tem postanowieniem uratował amnestję.

W poniedziałek 21. czerwca, gdy deputowany **J o z o n**, referent komisji, odczytał raport zalecający amnestję jako prawo polityczne wielkiej doniosłości, wystąpił **J a n K a z i m i e r z P é r i e r** z lewego centrum z mową przeciwko amnestji. Ubolewał, że będąc przyjacielem i stronnikiem rządu, musi w tym razie przeciwko niemu wystąpić. Amnestję uważa za krok nieroztropny, za rehabilitację komuny, za akt wreszcie mogący doprowadzić do zaburzenia pokoju publicznego.

Nie wiele pracy miał prezes gabinetu **F r e y c i n e t**, aby zbić bezzasadne obawy i liche argumenta Périera. Krótka jego mowa zawierała

Akademia Adama Mickiewicza w Bolonii.

I.

(Profesor Santagata. — Jego młodość i studja. — Podróż do Francji. — Prelekcje Mickiewicza. — Profesorstwo w Bolonii. — Prace naukowe.)

Mając zamiar mówić o akademii Mickiewicza postanowiłem pierwej obeznać czytelnika z jej sympatycznym i godnym szacunku założycielem — profesorem Dominikiem Santagatą. Mąż ten urodził się w Bolonii dnia 1. stycznia 1812 roku, to jest w chwili gdy cały nasz kraj na waleczności napoleońskiego oręża budował wspaniały zamek swego odrodzenia i szczęśliwej przyszłości. Ojciec jego Antoni, patrycjusz boloński był profesorem chemii w miejscowym uniwersytecie, a jego matka Magdalena Govoni również z dawnej szlachty pochodziła.

Po otrzymaniu w domu rodzicielskim pierwszych początków nauki został oddany do szkół miejscowych, które za rządów papiezkich były wyłącznie w rękach zakonników i duchowieństwa. Po ukończeniu szkoły u Barnabitów i po trzyletniem studjowaniu filozofii w seminarjum biskupiem, 1831 r. zapisał się na fakultet medyczny w uniwersytecie Bolońskim. Tu po przejściu czteroletniego kursu otrzymał stopień doktora, a odbywszy kliniczne studja w miejscowym szpitalu, po roku uzyskał brevet wolnej praktyki lekarskiej.

Nie długo jednak zajmował się leczeniem chorych, bo ojciec widząc w nim zamiłowanie do chemii i geologii, aby go przysposobić na biegłego profesora tych przedmiotów w uniwersytecie Bolońskim, w październiku 1839 r. wysłał go do Paryża, gdzie przez dwa lata z zapałem oddawał się ulubionym studjom. Żądny wiedzy młodzieniec nie poprzestawał na samych studjach chemii, mineralogii i geologii, ale w miarę możności uczęszczał na głośne wówczas wykłady znakomitych mowców: Pellegrino Rossi, Micheleta i Mickiewicza, które rozjaśniły i rozszerzyły w jego umyśle horyzont pojęć i poglądów. Porywająca wymowa i oryginalne poglądy Mickiewicza wywarły silne wrażenie na umyśle Santagaty, który dla wieszcza polskiego poczuł szczególniejszą sympatję, cześć i wdzięczność, gdy tenże w kwietniu 1848 r. z małym zastępem swoich legionistów dążąc ku Alpom ukazał się w Bolonii. Pod wpływem uczuć patrjotycznych i zapału, jakie w nim rozbudził pobyt Mickiewicza w Bolonii, prof. Santagata wydał do studentów uniwersyteckich odezwę, aby opuścili ławy szkolne i pospieszyli pod chorągwie narodowe bić się w obronie wolności i niepodległości ojczyzny.

Ale nie uprzedzajmy wypadków i trzymajmy się ściśle historycznego wątku. Po zwiedzeniu Szwajcarji, gdzie się poznał z wielu znakomitymi Włochami, będącymi tam na wygnaniu, z końcem 1841 r. powrócił do Bolonji, gdzie go ojciec przybrał sobie za pomocnika w wykładach chemii w uniwersytecie. Dopiero 1846 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 10 lat później po śmierci ojca objął po nim katedrę chemii nieorganicznej, na której do dziś dnia bez przerwy wykłada. Po utworzeniu przed 10 laty szkoły aplikacyjnej dla architektów i inżynierów, profesorowi Santagata poruczono wykłady chemii, mającej związek z budownictwem (**c h i m i c a d o c i m a s t i c a**), i tym sposobem wszyscy niemal przyrodnicy, lekarze, aptekarze, inżynierzy i architekci z młodszej generacji w Bolonii i okolicach są jego uczniami, a przez pamięć na prawdziwie ojcowskie i przyjacielskie obchodzenie się z nimi w czasach szkolnych zachowują przyjazne i serdeczne stosunki z dawnym swym profesorem.

Jako uczony prof. Santagata ogłosił następujące prace już w oddzielnych broszurach już to w rocznikach akademij, których jest członkiem: 1) Sistema piu adatti di utilizzare le materie concimanti della citta; 2) Idee geologiche intorno alle roccie serpentinose nel Bolognese; 3) Sull' origine delle argille scogliose sui metamorfismi del calcare compatto; 4) Dei gessi e della formazione dello solfo in Perticara; 5) Illustrazione delle Terme Porettane; 6) Bologna sede perenne degli studi (Bolonia 1868 str. 52 in 8o, odczyt miany przy otwarciu roku szkolnego w uniwersytecie) 7) Scienza e Filosofia (Bolonia 1870, str. 60 in 8o) 8) Il Fiore degli ammaestramenti di Albertano da Brescia scritti da lui in latino negli anni 1238—1246 (Bolonia 1875 str. 156 in 8o); Fisica nella Filosofia secondo la filosofia Germanica e secondo la Italiana (1876) 10) Trzy odczyty o Polsce, wygłoszone na posiedzeniach Akademii Mickiewicza, które będą razem zebrane i drukiem ogłoszone.

Jako człowiek prof. Santagata jest nadzwyczaj sympatyczną osobistością. Więcej jak średniego wzrostu, twarz o regularnych i szlachetnych rysach ozdobiona zawiesistym wąsem polskim, oczy żywe i ognia pełne, czoło wysokie i rozumne, włosy ciemne, ale podobnie jak zarost pokryte już gęstym szronem. Oto jest rysopis pod względem fizycznym, z którym są w zupełnej harmonii zalety wewnętrzne. Usposobienie wrażliwe, poetyczno-religijne i łatwo nastrajające się do zapału i czynu, umysł żywy i szukający nieustannego zajęcia, serce czułe, pragnące każdemu nieba przychylić i skłonne do wszelkich poświęceń, charakter prawy, szlachetny, otwarty, niezdolny przed kimkolwiek się poniżyć a zarazem i wolny od wszelkiej zarozumiałości i pychy, obejście nadzwyczaj łagodne, ujmujące i starające się uprzedzić pragnienia innych, słowo płynne i pełne namaszczenia, wreszcie miłosierdzie, usłużność i gościnność zdobią tę uprzywilejowaną od natury istotę.

II.

(Adres boloński. — Projekt założenia akademii. — Pierwsze kroki. — Akademia Adama Mickiewicza i jej statut przejściowy. — Pierwsze uroczyste posiedzenie. — Dyskusja nad statutem ostatecznym i przyjęcie onego. — Drugie uroczyste posiedzenie. — Mowa Lenartowicza. — Biblioteka akademii. — Odezwa do patrjotów.)

Już w XIII. stuleciu Bolonja stała się siedliskiem sztuk i nauk, i przez wytrwałą pracę na obranej drodze, zyskała sobie takie uznanie i szacunek w kraju i za granicą, iż weszło w przysłowie „Bononia docet", bo jej zapatrywanie i sąd w kwestjach naukowych, stanowił powagę dla uczonych w Italji i w całej Europie. Nie dziw więc, że gdy wypadki na Wschodzie, konferencje berlińskie i żywe rozprawy nad niemi w parlamencie włoskim wywołały powszechną w kraju ciekawość i chęć obznajomienia się bliżej z historją, literaturą i stosunkami Słowian, w Bolonii wywarły one głębsze niż gdzieindziej wrażenie i zrodziły popęd do jakiejś nieoznaczonej inicjatywy. Szczególniej prof. Santagata zrozumiał doniosłość chwili, a korzystając z nieporadności i zbytniej oględności parlamentu rzymskiego, który adres posłów polskich w rajchsracie wiedeńskim: Ludwika Wolskiego, Ottona Hausnera, Kornela Ujejskiego, Ludwika Skrzyńskiego, hr. Artura Gołuchowskiego, hr. Jana Krasickiego, hr. Zdzisława Tyszkiewicza i Ignacego Kamińskiego, zostawił bez urzędowej odpowiedzi; d. 8. czerwca 1878 r. na ostatniej prelekcji w kończącym się roku szkolnym gorąco przemówił do młodzieży i zaproponował jej wysłanie adresu, jaki *stante pede* zredagowany i przez obecnych podpisany został.

Równocześnie prof. Santagata w nielicznem kółku profesorów i studentów zwierzył się z projektem założenia w Bolonii towarzystwa, któreby miało na celu obznajamianie narodu włoskiego ze sprawami słowiańskiemi, a szczególniej polskiemi, a to w celu uniknienia na przyszłość podobnego wypadku, jaki miał miejsce z adresem posłów polskich, a jaki uwłaczał, zdaniem jego, stanowisku naukowemu i politycznemu, a także godności Italii. Przyklaśnięto zamysłom prof. Santagaty i upoważniono go, aby przedsięwziął odpowiednie kroki do urzeczywistnienia swego projektu.

(C. d. n.)

szczegóły, które zwróciły uwagę Izby. Kilka miesięcy temu, gdy w lutym przemawiałem przeciwko amnestji, nie przewidywałem, że już w czerwcu wystąpię w tej Izbie z żądaniem uchwały ogólnego przebaczenia. Ale godzin historji nie oznacza zegar, którym się nigdy nie zmienia. Opinia publiczna zmieniła się zupełnie w tym czasie, gdy dawniej była przeciw amnestji, dzisiaj jest za nią. Wybór w Lyonie dowodzi wzrostu poczucia legalności pomiędzy niższą ludnością. Kraj jest spokojny, porządek w nim zabezpieczony, nigdy zaś bezpieczeństwo publiczne silniej jak obecnie zapewnionem. Godzina więc amnestji wybiła, jest ona nie tylko stosowną, ale potrzebną i konieczną."

Z mowy Pawła de Cassagnac nie wiele mamy do przytoczenia. Starał się przekonać Izbę, iż rząd, który niedawno opierał się gwałtownie zupełnej amnestji, jest słabym, gdy dzisiaj występuje z jej żądaniem. Nie jest on panem sytuacji, lecz ślepą igraszką wpływów. Gambetty to wpływ sprawił, iż wniósł inicjatywę w sprawie, która niedawno jeszcze ... Kraj nie jest bynajmniej spokojnym. Kandydatura Blanquiego w Lyonie jakkolwiek nieudana, dała powód do gwałtownej, rewolucyjnej agitacji w kraju, a wyrażający, niebezpieczny wybór galernika na radcę municypalnego stolicy dowodzi, iż dalecy jesteśmy od uspokojenia umysłów. Wybór ten przedstawia, że taka agitacja zwraca się przeciw Gambecie, i będzie ona coraz gwałtowniejszą, w chwili bowiem, gdy otwieracie wrota kryminalistom, co miasto podpalili i zakładników rozstrzelali, wypędzacie z kraju księży, którzy życie swoje poświęcali, dawali rękojmię utrzymania porządku publicznego. Po tej ... tyczącej się ... rozpoczęcia walki z kościołem, oświadczył w końcu Cassagnac, że jest wprawdzie przeciwny amnestji, lecz będzie za nią wotował, bo upatruje w niej niebezpieczeństwo republiki.

Następnie Gambetta opuścił krzesło marszałka, i zajął miejsce na ławie deputowanych, przewodnictwo zaś ustąpił wiceprezesowi Izby, panu Brissonowi.

Mowa Gambety była arcydziełem zręczności. Okazał się on w niej prawdziwym mężem stanu, człowiekiem, który trzyma w swej dłoni losy kraju, a jego najlżejsze słowo i wezwanie wpływają na ...

Amnestja, powiada Gambetta, nie jest dziełem jednej osoby ...

Dowiódłszy następnie, że przed kilka miesiącami amnestja byłaby jeszcze ...

Niepodobna nam powtórzyć wszystkich świetnych, porywających frazesów deklamacji Gambety, wyznam jego mowy z przejęciem, ...

Deputowany Marcel Barthe chciał, ażeby przynajmniej ...

Izba 333 głosami przeciw 140 uchwaliła amnestję ...

Na tem zapytanie minister odpowiedział ...

Moskwa.

Wszystkie dzienniki moskiewskie zajęte są wyłącznie prawie uroczystością Puszkina w Moskwie, zapełnione od góry do dołu ...

pamięci Puszkina — zdaniem wszystkich dzienników — jest dla Moskwy faktem wielkiej doniosłości politycznej, jako pierwszy w tym kraju obchód czysto narodowy, bez wszelkiej przymieszki oficjalności.

Wszystkie pisma nie bez przyjemności, a nawet z pewnym rodzajem tryumfu zaznaczają, że pomimo obecności na obchodzie członka carskiej rodziny, ks. Piotra Oldenburgskiego w charakterze przewodniczącego, całość uroczystości, jak i pojedyncze jej epizody nie przybrały najmniejszych cech urzędowych. — „Nigdy jeszcze — powiadają zgodnie dzienniki — naród moskiewski nie miał dnia tak pięknego i wzniosłego, jakim był dlań dzień 6. (18) czerwca!" I rzeczywiście — z opisów widać, że był tam zapał niesłychany. Pomnik Puszkina literalnie zarzucono wieńcami, aż po same stopy posągu. Z mów i poezyj, wygłoszonych przez rozmaite osoby, czuć jak gdyby powiew innego jakiegoś, swobodniejszego ducha.

Nie możemy, ani mamy potrzebę przytaczać tu szczegółów otwarcia pomnika Puszkina, tudzież innych epizodów uroczystości. Zwracamy tylko uwagę, że fakt ten może stać się rzeczywiście dla Moskwy wypadkiem pierwszorzędnej doniosłości politycznej. Jeżeli przełom w życiu wewnętrznem społeczeństwa moskiewskiego ma kiedykolwiek nastąpić, to punktem zwrotnym tego przełomu powinnaby być uroczystość puszkinowska, przynajmniej dziś naprawdę zasługuje na to. Od dawnego już czasu dzienniki ..., której nie przestają poruszać i ciągle, że nikomu innemu jak tylko Puszkinowi naród moskiewski zawdzięcza, iż stał się narodem nie zaś niewolnikiem, że Puszkin pierwszy począł rozpowszechniać w Moskwie piórem i słowem pojęcie godności osobistej i t. p. Łatwy więc do zrozumienia zapał, jaki objawił w czasie uroczystości Puszkina, skoro nań się zapatrują jako na inicjatora i rzecznika wolności.

To też rząd moskiewski, jak się zdaje, albo teraz będzie musiał zacząć się liczyć z dążnościami narodu, albo nigdy już zważać na jego aspiracje nie będzie. Charakter zaś tych aspiracyj przebija jawnie i otwarcie we wszystkich, mianowicie, jak na Moskwę, śmiałych przemówieniach osób, delegowanych od rozmaitych korporacyj. Tak n. p. rektor uniwersytetu moskiewskiego Tichoncawow powiedział wyraźnie, że rząd powinien nadać „większą swobodę myśli i słowu". Nowoje Wremia, zaznaczając te wyrazy, powiada: „Niechże władza odezwie się sympatycznie na ten głos szlachetny!" Aksakow posunął się jeszcze dalej, niedwuznacznie bowiem dał do zrozumienia, że już przyszedł czas, aby naród moskiewski przestał dać się wodzić na pasku.

I wszystko to się mówiło wobec członka carskiej rodziny, jenerałów i ministrów. I żaden z nich nie śmiał się wykazać niezadowolenia lub zniecierpliwienia. To coś znaczy!...

W Petersburgu również inteligencja urządziła mniejszą wprawdzie, ale niemniejszego znaczenia uroczystość na cześć Puszkina. Na bankiecie prof. Gradowski wygłosił toast: „aby zakwitła u nas wolność słowa!" Redaktor zaś Mołwy, p. Poletika, przytoczywszy wyrazy poezji Puszkina: „Kiedyż nareszcie dla naszej ojczyzny nastanie chwila rozumnej wolności?" wyraził głośno pragnienie, „aby raz nareszcie to, czego przyszło, bo już wielki czas!" Na bankiecie także obecni byli jenerałowie i dygnitarze państwowi, i wychylali te toasta. Słowem, uroczystości Puszkina nie naprożno przypisują dzienniki wszyscy znaczenie niemal epoki przełomowej. Ma ona je bezwątpienia, a raczej miałaby, gdyby nie myśl mimowolna, że w Moskwie ... *parturiunt montes, nascitur ridiculus mus*.

Chciano podobno nadać uroczystości Puszkina w Moskwie znaczenie jeszcze inne, panslawistyczne, ale to jedno, co się kompletnie nie udało. Nikt z krajów słowiańskich nie zjechał do Moskwy, ale to nikt formalnie, ani z Serbii, ani z Bułgarji, Morawy, Czech, ani nawet z Rusi galicyjskiej, która ograniczyła się tylko na przysłaniu telegramu, podpisanego przez p. redaktora *Słowa*, z życzeniem: „aby język moskiewski stał się językiem ogólnie słowiańskim, a religia, panująca w Moskwie, ogólnie słowiańską religią". Jest to zresztą jeden i jedyny głos o barwie wybitnie panslawistycznej i prawosławnej, jaki się odezwał, chociaż z daleka, w czasie uroczystości moskiewskich, bo wszystkie inne telegramy i adresy, nadeszłe z krajów słowiańskich, są jedynie wyrazem przychylności dla poety, mniej lub więcej serdecznej i gorącej.

Oczywiście, że zbytecznem byłoby z naszej strony prostować tendencyjną wiadomość, podaną przez *Sowremiennyja Izwiestja*, a powtórzoną przez *Warszawskij Dniewnik* i inne dzienniki, jakoby z krakowskiej Akademii umiejętności otrzymano w Moskwie telegram, wyrażający życzenie zjednoczenia plemion słowiańskich. Jesteśmy pewni, że każdy rozpozna w tem fałsz. Jakoż rzeczywiście Akademia żadnego telegramu nie wysłała, lecz tylko odpowiedź pisemną na zaproszenie, w której wyraziła, że chętnie się przyłącza do oddania hołdu poecie, który był tem dla Moskwy, czem dla Polski Mickiewicz. Taki charakter uroczystości daje nadzieję, że prawa innych narodowości w Moskwie będą uznane.

Uroczystość Puszkinowska, że tak powiemy, filjalna, odbyła się też i w Warszawie, urządzona w moskiewskim klubie i przez moskiewskie towarzystwo wyłącznie. Nikogo z Polaków nie zdołano tam wciągnąć, chociaż podobno starano się tego, jak przynajmniej można wnosić z głosów prasy petersburgskiej, ubolewającej, że Polacy uchylili się od udziału w uroczystości na cześć Puszkina, i że nawet sędziwy poeta Odyniec, a jak go nazywa jeden z dzienników — „przyjaciel przyjaciela Puszkina" — zaproszony na ucztę do klubu moskiewskiego, wymówił się brakiem zdrowia, napisawszy tylko grzeczny i sympatyczny list z podziękowaniem i przeproszeniem.

Przyczyna, dla której komitet, urządzający uroczystość odsłonięcia pomnika Puszkina nie zaprosił na nią rozgłośnej a smutnej sławy pana Katkowa, redaktora *Mosk. Wied.* — jak donosi *Nowoje Wremia* — jest następująca: W Moskwie wychodzi pismo *Ruskij Wiestnik*, które przedstawia poważne wydawnictwo, liczące takich współpracowników, jak hr. A. Tołstoj i F. M. Dostojewski; tymczasem pismo p. Katkowa zawsze nazywało swych przeciwników „łotrami i rozbójnicami druku," a w ostatnich czasach wielką nienawiść okazywało względem inteligencji i publiczności. Rozumiejąc, że w ten sposób p. Katkow jako redaktor *Mosk. Wied.* wyłączył siebie ze sfery inteligencji i nie pragnie mieć udziału w jej dążnościach, towarzystwo postanowiło wzbronić mu udziału w uroczystości narodowej, której urządzeniem zajmuje się tylko sama inteligencja, ci sami „łotrzy pióra i rozbójnicy druku," jak ich pięknie pan Katkow nazywa.

Katkow mimo to postanowił wziąć udział w uroczystości i pojednać się na niej z tymi, których dotychczas błotem obrzucał. Przybył więc na ucztę, jaka w d. 18. bm. się odbyła, a nie zważając na to, że mu gospodarze wyznaczyli miejsce daleko od środka, usiadł na innem, naprzeciwko Turgeniewa — i zapisał się do głosu.

Gdy kolej mówienia przyszła na niego, odezwał się w te mniej więcej słowa, śród ciszy całego zgromadzenia:

„Jednocześnie z dziś odbywającą się uroczystością na cześć Puszkina, zostało otwarte w Petersburgu towarzystwo prawa międzynarodowego. Celem towarzystwa jest wyszukiwanie środków pokojowych do rozwiązywania sporów, aby tym sposobem zapobiedz wojnie i jej strasznym następstwom. Ludzie pojmujący dobroczynność polityki tego rodzaju, cieszą się z przypadkowego zejścia się tych dwóch uroczystości. Tak jest, obchodzimy dziś: raz uroczystość pokoju i równie drogą nam wszystkim uroczystość literatury moskiewskiej. Czcząc dzień ten, można wiele zapomnieć, wiele przebaczyć. Można mieć różne poglądy, a jednak nie być wrogami. Dziś mamy dzień, w którym najstosowniej byłoby wznieść puhar za niepamięć dawnych nieporozumień, za jedność braci literackiej. W imieniu wielkiego poety wznoszę toast za pojednanie i jednomyślność. Uroczystość Puszkina nie zna rywali, zna tylko sprzymierzeńców."

Niektórzy z publiczności po ukończeniu tej mowy, jak powiadają korespondenci, wykrzyknęli „brawo", ale ani jedna ręka nie została wyciągniętą ku puharowi p. Katkowa, który wielce zawstydzony, stuknął się kieliszkiem tylko z sąsiadką swą, współpracowniczką *Wied. Mosk.* i usiadł. Po upływie pewnego czasu miał mowę profesor Kowalewski, poczem wzniósł toast na pomyślność literatury moskiewskiej. P. Katkow spróbował znowu coś mówić o „zapomnieniu" wyciągając swój kielich, ale doznał takiego jak poprzednio rozczarowania.

Sprawozdania sejmowe.

Dziewiąte posiedzenie d. 26. czerwca 1880.

(Dokończenie.)

Co do petycji Gedeona Gedroica o zwrot 20.740 złr. za kamień tłuczony, dostawiony dla dróg krajowych, a następnie przez Wisłę zatopiony, sprawozdanie komisji, złożone przez p. Władysława Wolańskiego wyjaśnia, że sprawa ta przeszła już wszystkie instancje sądowe, albowiem petent niezadowolony wynagrodzeniem ryczałtowem, ofiarowanem przez Wydział krajowy w kwocie 3.000 złr., udał się na drogę sądową, gdzie ostatecznie przegrał sprawę i został skazanym na koszta. Zamierza on jednakże bronić swych praw dalej i w tym celu, aby uniknąć przedawnienia, wniósł nową skargę do sądu, a jednocześnie petycjonuje do sejmu o załatwienie sprawy w drodze polubownej i przyznanie całej pretensji.

Wobec takiego stanu rzeczy komisja wyraża przekonanie, że sprawa ta merytorycznie już jest załatwioną, służy jednak sejmowi prawo w drodze łaski wynagrodzić p. Gedroicia za poniesione szkody. Z tego powodu komisja czyni wniosek upoważnienia Wydziału krajowego, aby pretensję p. Gedroica według słuszności w drodze ugody załatwił.

Poseł ks. Krasicki podnosi wykazane w sprawozdaniu komisji sprzeczności, jakie zachodziły w obliczeniach ilości zatopionego kamienia przez inżynierów i urzędników Wydziału, co do samej zaś sprawy uważa, że p. Gedroic nie ma prawa do żadnego wynagrodzenia, wnosi zatem przejście do porządku dziennego.

Poseł Hausner uważa, że sprzeczności zachodziły nietylko w obliczeniach inżynierów i urzędników, ale są także w samem sprawozdaniu, bo komisja powiada, że sprawa już jest załatwioną, a jednocześnie poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby ją załatwił. Szanując świętość wyroku sądowego, mowca popiera wniosek ks. Krasickiego.

Poseł ks. Sawa jest za wnioskiem, który niczego więcej nie żąda jak załatwienia „według słuszności", gdzie zaś słuszność się zaczyna tam musi się kończyć oszczędność.

Poseł hr. Badeni wyjaśnia wytknięte w sprawozdaniu a przez ks. Krasickiego podniesione sprzeczności w sprawozdaniu tem, że jeden z urzędników czynił obliczenia niedokładne na korzyść poszkodowanego, urzędnik ten jednakże został za to wydalony. Dla wyjaśnienia stanu rzeczy i uniknięcia późniejszych zarzutów, lub zbyt wysokich pretensji petenta, mowca oświadcza, że w razie przyjęcia wniosku przez Izbę, Wydział krajowy będzie się starał zakończyć całą tę sprawę przez wejście w układy z p. Gedrojcem o przyznanie mu wynagrodzenia wynoszącego około 2.000 zł.

Poseł hr. Golejewski odpowiada przeciwnikom wniosku komisji i uważa że lepiej odrazu skończyć sprawę przyznaniem słusznego wynagrodzenia, niż narażać się na nowy proces, którego rezultat jest zawsze niepewny.

Podczas tej przemowy objął chwilowo przewodnictwo obrad wicemarszałek ks. biskup Stupnicki.

Poseł hr. Krukowiecki oświadcza się także za udzieleniem słusznego wynagrodzenia w drodze łaski, ponieważ tytuł prawny do żądania go nie istnieje.

Poseł Spławiński ze względu na brak tytułu prawnego jest przeciwnym wchodzeniu we wszelkie układy, zaś z uwagi, że petent chciał ze swego nieszczęścia zrobić szczęście i zawysoko szkody swoje obliczał, mowca sądzi, iż byłoby niewłaściwem wynagradzać go w drodze łaski i dlatego będzie głosował za przejściem do porządku dziennego.

Poseł Hausner oświadcza, że byłby może skłonnym do przyznania jakiejś kwoty, gdyby wniosek był inaczej stylizowany, ale wobec takiego wniosku widzi się w konieczności głosować przeciw.

Poseł Zyblikiewicz zwraca uwagę, że jeżeli p. Gedroic jest procesowiczem to mógłby uchwałę sejmową wyzyskać produkując ją przed sądem jako uznanie przez sejm słuszności swojej pretensji, dlatego mowca jest przeciwnym wnioskowi komisji i będzie za porządkiem dziennym głosował.

Poseł Wesołowski uważa, że przejście do porządku dziennego byłoby znakiem, że sejm albo nie chce sprawy załatwić według słuszności, albo też nie ufa Wydziałowi krajowemu, iż tenże według słuszności ją załatwi. Wniosek komisji żądając tylko słusznego załatwienia niczego nie przesądza i dlatego przyjętym być powinien.

Po krótkich jeszcze wyjaśnieniach osobistych pp. hr. Golejewskiego i ks. Sawy oraz po przemówieniu sprawozdawcy, przystąpiono do głosowania, w którem przejście do porządku dziennego zostało przyjęte.

Z kolei następuje petycja „Sokoła" o subwencję dla szkoły gimnastycznej.

Sprawozdawcą komisji petycyjnej jest p. Pławicki.

Komisja przekonawszy się na miejscu, że szkoła nie ma odpowiedniego pomieszczenia, od czasu jak dawniejszy jej budynek w skutek budowy gmachu sejmowego zburzony został, czyni wniosek następujący:

„Udziela się Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" we Lwowie na budowę własnej szkoły z funduszów krajowych zwrotną bezprocentową zaliczkę w kwocie czterech tysięcy złr. w. a. na lat ośm, i poleca się równocześnie Wydziałowi krajowemu, aby przy wypłacie corocznej stałej subwencji Towarzystwu temuż na pokrycie zaliczki tej po 500 złr. rocznie aż do zupełnego umorzenia potrącał.

„Wypłata zaliczki ma nastąpić dopiero w miarę postępującej budowy nowej szkoły w 4 ratach po 1000 złr. za pokwitowaniem prezesa lub wiceprezesa Towarzystwa."

Poseł dr. Zyblikiewicz uważa że jest wiele potrzeb pilniejszych niż budowa sali gimnastycznej, więc w tym czasie kiedy trzeba będzie dodatki do podatków o 4 do 5 centów podwyższyć, myśleć o tem nie można.

Poseł ks. Jasieniecki popiera zdanie p. Zyblikiewicza i wnosi przejście do porządku dziennego.

Poseł dr. Goldmann zwraca uwagę, że jeszcze w komisji budżetowej sprawy podwyższenia dodatków nie traktowano, a zatem to co mówi p. Zyblikiewicz jest tylko jego zdaniem prywatnem. Mowca wnosi poprawkę, ażeby zaliczka była oprocentowaną według stopy 5 od sta rocznie i żeby Wydział krajowy udzielił ją dopiero wtedy, gdy będzie miał gwarancję tak zwrotu pożyczki jak jej użycia na cel wskazany.

Poseł Hausner potwierdza oświadczenie p. Goldmana co do dodatków do podatków, a nadto nadmienia, że prawdopodobnie znajdą się inne sposoby pokrycia deficytu, — najprzód oszczędność a potem pożyczka, — i nie będzie trzeba dodatków do podatków podwyższać.

Poseł hr. Golejewski przemawia za wnioskiem komisji, ponieważ nie idzie tu o nowy wydatek, lecz o zaliczenie na rachunek subwencji już dawno przyznanej i stale wypłacanej.

Poseł dr. Zyblikiewicz odpowiada drowi Goldmanowi i p. Hausnerowi, że czy przez dodatki, czy przez oszczędność, czy przez pożyczkę zawsze deficyt jakoś pokryć trzeba, a pokrywanie go przez oszczędność skończyć się może na wymazaniu z budżetu pozycji na rzeczy daleko potrzebniejsze, niż budowa sali gimnastycznej. Za rok lub za lat parę będzie na to czas, ale nie teraz, kiedy finanse krajowe są w najgorszem położeniu.

Poseł Romanowicz wykazuje konieczność udzielenia zaliczki. Szkoła mieści się w lokalu zupełnie nieodpowiednim, nawet pod względem sanitarnym. Niepodobna dopuścić, aby młodzież szkolna, która w szkole nie ma odpowiednich warunków sanitarnych, nie znajdowała ich także w sali gimnastycznej, do której się udaje dla nabrania sił i zdrowia.

Sprawozdawca p. Pławicki obszerniejszem przemówieniem poparł jeszcze wniosek komisji, poczem przystąpiono do głosowania, które po kilku daremnych próbach i kontrpróbach, na wniosek p. Erazma Wolańskiego odbyło się imiennie, i jak ogłoszono w Izbie, padło 48 głosów za przejściem do porządku dziennego, a 47 przeciw. Dokładniejsze jednakże obliczenie głosujących wskazuje 47 głosów za porządkiem dziennym a 44 przeciw. Wniosek więc upadł.

Sprawozdawca p. Wohlfahrt przystąpił do odczytania porządku dziennego następnego posiedzenia, gdy skonstatowano brak kompletu, w skutek czego marszałek zamknął posiedzenie, upominając posłów, którzy sądzą, że już czas zakończyć obrady, aby czynili wniosek zamknięcia posiedzenia, a nie dekompletowali Izby, gdyż nie zgadza się z powagą Izby, aby co chwila trzeba było konstatować komplet, jak to na tem posiedzeniu miało miejsce.

Koniec posiedzenia o godz. 3. min. 10 popołudniu. Następne posiedzenie w poniedziałek dnia 28. czerwca, z powodu nabożeństwa za śp. Bronisława hr. Łosia, rozpocznie się dopiero o kwadrans na 12tą przed południem.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 28. czerwca.

* Wkrótce przedstawioną zostanie nowa dwuaktowa komedja Wład. hr. Koziebrodzkiego p. t. „System pana Macieja". Jest to rzecz wesoła, pełna ruchu i życia, w rodzaju fars francuskich. Hr. Koziebrodzki w „Postępowych swatach" okazał niezwykły talent do sztuk tego rodzaju.

* We środę ma się odbyć wybór trzech członków Rady miejskiej. Bardzo szczupła liczba zajmuje się tą sprawą. Właściwie tylko pragnący się dostać do Rady zbierali się na zgromadzenia wyborców. Nad kandydatami komitetu zgromadzenie wyborców nie chciało nawet głosować. *Dziennik Polski* proponuje pp. Gromana, dr. Gerstmanna i profesora Bilińskiego. My jednak musielibyśmy przeciw wyborowi dr. Gerstmana protestować. Będąc w Radzie miejskiej ubiegał się o mandat do Rady szkolnej krajowej a ubiegał się w sposób zupełnie nieodpowiedni. Na posiedzeniu sekcji szkolnej sam był obecny, i sam za sobą przemawiał i sam głosował. Naturalnie, że w obecności kandydata nie mogli członkowie sekcji nawet zdania swego wypowiadać otwarcie, nie dziw że i dziś budzi podejrzenie, że pragnie zostać radnym, aby mógł przeprowadzić wybór swój do Rady szkolnej.

* Wczorajszy festyn w ogrodzie hotelu Żorża, na dochód szpitalika św. Zofii zgromadził niezbyt wprawdzie liczną, ale wyborową publiczność. Dochód ze sprzedaży chłodników, ciast i róż powinien był wcale pokaźny. Zabawę urozmaiciły śpiewy chóru Towarzystwa muzycznego, jak zwykle wykonane z wielką precyzją.

* Nawe łazienki „Diany" przy ulicy Słowackiego l. 2 zostają z dniem jutrzejszym otwarte i oddane do użytku publicznego. Bliższe szczegóły i ceny, które są nadzwyczaj niskie, podają afisze.

* Pogoda sprzyjała wczorajszym wyścigom. Wprawdzie około godziny 6tej spadło kilka kropel deszczu, natychmiast się jednak wypogodziło. Na błoniach Janowskich pojawiło się paręset powozów i dorożek, i tysiące pieszych. Z powodu pogrzebu śp. starosty stanisławowskiego hr. Łosia i odbywającego się równocześnie festynu w ogródku Towarzystwa „Frohsinn" brakowało wiele osób z wyścigowej *par excellence* publiczności, t. j. z arystokracji. Ekscentrycznych wehikułów ani było widać żadnych. — Bieg I. Nagroda dam. Do biegu tego stanął tylko jeden koń, 5-letnia klacz kasztanowata Holiday po Buccaneerze i Mr. Day, własność p. A. Mysłowskiego. Przebiegła tor w 2 m. 30 sekundach i wzięła nagrodę, którą stanowił piękny srebrny, bogato złocony wotressau na kwiaty. Bieg II. Nagroda Towarzystwa 700 złr. Z ośmiu mianowanych koni stanęło do biegu 4: p. A. Mysłowskiego gniady ogier Forest-King po Buccaneerze i Star, tegoż kasztanowata klacz Bajaderka po Buccanerze i Kochance, bar. Heydla kasztanowaty ogier Lohengrin po Marschalu i Protection i hr. J. Tarnowskiego z Chorzelowa kasztanowaty wałach po The Charmer i Niczego. Na samym początku biegu wyrwał się koń hr. Tarnowskiego, za nim prawie równo się trzymając podążyły oba rumaki p. Mysłowskiego, Lohengrin br. Heydla trzymał się na końcu. W połowie toru, dżokiej pocisnął Lohengrina i od tej chwili o nagrodę walczyły tylko te dwa konie. Lohengrin wygrał o głowę końską. Forest-King i Bajaderka pozostały w tyle o kilkadziesiąt metrów. Był to bieg zajmujący, mogący dosyć silnie poruszyć nerwy sportsmenów.

Bieg III. Nagroda cesarska drugiej klasy 1000 złr. W biegu tym wzięły udział dwa konie: p. A. Mysłowskiego kasztanowata klacz Miss Mornington po Mornington i de la Rose i p. K. Ochockiego gniady ogier Don Paulo, po Złotolitym i Protection. Dwa inne konie mianowane do tego biegu zostały wycofane. Z początku bieg prowadziła Miss Mornington, w połowie toru wyprzedził ją Don Paulo, i od tej chwili zwycięstwo przechylało się to na jedną to na drugą stronę. Don Paulo zwyciężył o pół długości konia.

Około godziny 7mej błonia Janowskie były już puste.

* Zapowiedziane na dzisiaj przedstawienie amatorskie na rzecz p. M. nie przyjdzie do skutku, ponieważ p. kapelmistrz muzyki pułku Gondrecourt dla nieznanych przyczyn nie zezwolił kilkunastu członkom swej orkiestry wziąć udziału w tem przedstawieniu.

* Wyścigi konne we Lwowie. Wtorek dnia 29. czerwca 1880.

Bieg I. o godzinie 5. po południu. Nagroda Towarzystwa 400 złr. w. 1. Alfreda Mysłowskiego, klacz gniada 5-letnia Revanche. 2. Tegoż samego, klacz kasztanow. 4-letnia Bajaderka. Kurtka czerw. rękawy i czapka białe. 3. Kaliksta Ochockiego klacz kaszt. 4-letnia Margarite. 4. Tegoż samego, ogier kasztan. 3-letni Don Paulo. Kurtka szafirowa, czapka czarna. 5. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, wałach gniady 4-letni. Kurtka i czapka niebieskie.

Bieg II. Nagroda cesarska I. klasy 2.000 złr. 1. Alfreda Mysłowskiego, klacz gniada 3-letn. Miss Mornington. 2. Tegoż samego, klacz gniada 5-letn. Revanche. Kurtka czerw., rękawy i czapka białe. 3. Kaliksta Ochockiego, klacz kasztan. 4-letnia Margarite. 4. Tegoż samego, klacz gniada 3-letnia Preciosa. Kurtka szafirowa, czapka czarna. 5. Erazma Wolańskiego, ogier gniady 3-letni Chorał. Kurtka żółta, czapka fioletowa. 6. Barona Adama Heydla, ogier gniady 4-letni Lohengrin. Kurtka czerw., rękawy nieb., czapka czar.

Bieg III. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda ministerjum rolnictwa 300 złr. w. a. 1. Alfreda Mysłowskiego, ogier kasztanowaty 5-letni Forest-King. Kurtka czerw., rękawy i czapka białe. 2. T. Jarosławskiego, ogier gniady 6-letni Orkan. Kurtka niebieska, czapka żółta. 3. E. Wolańskiego, ogier gniady 3-letni Chorał. Kurtka żółta, czap. fioletowa. 4. Bar. A. Heydla, ogier gniady 4-letni Lohengrin. Kurtka czerw., ręk. nieb., czapka biała.

Bieg IV. Bieg koni pobitych. (Beaten Handicap.) Nagroda Towarzystwa 200 złr. w. a.

Bieg V. Bieg myśliwski (Steeple-Chase). Nagroda klubu jeździeckiego (Reiter-Club) 300 złr. 1. Por. A. Czerwinki, klacz szp. pełnolet. Shark. Mundur, szarfa czarno-żółta. 2. Alfreda Mysłowskiego jun., kl. gn. 5-let. Holiday. Kurtka czerw., ręk. białe, czap. czarna. 3. Por. bar. Frohlich'a (8 płk. ul.) kl. szp. pełnoletn. Diachma. Mundur. 4. Por. H. Kaan'a Albest (8 pułk. ul.) kl. gn. 5-let. Gradka. Mundur. 5. Por. Ed. Feigl'a (1 płk. ul.) gn. wałach Secretaire. 6. Tegoż samego, wałach szp. płnl. Mustapha. Mundur, szarfa żółta.

* Otrzymaliśmy następujące pismo: „Wielce szanowny panie redaktorze! Upraszam wielce szanownego Pana o sprostowanie podanej w *Gazecie Narodowej* z d. 27. bm. wiadomości, dotyczącej wykroczeń przeciw przepisom dyscyplinarnym w c. k. szkole politechnicznej, a to w tym względzie, że prof. G. Bisanz nie posądzał i nie zamierzał posądzać słuchaczy o jakąkolwiek kradzież, a 24 słuchaczy tejże szkoły zostali wydaleni nie w „ultimatum" w 24 godzinach, lecz dopiero po sprzeciwianiu się zawezwaniu rektora przez cały tydzień, i dalszem sprzeciwianiu się zawezwaniu przez kolegium przez dni 5. We Lwowie dnia 27. czerwca 1880. Z winnem uszanowaniem *J. Niedźwiedzki*, rektor.

* W niedzielę jako w 25 rocznicę wstąpienia do służby rządowej naczelnego dyrektora poczt gal. p. Ant. Schiffnera, urzędnicy pocztowi obchodzili z wielką okazałością jubileusz swego szefa, a ponieważ inne warstwy społeczeństwa brały w tym obchodzie udział, przeto obchód ten przybrał cechę publiczną. W przeddzień już Przew. ks. arcybiskup Wierzchlejski przybył do jubilata udzielając mu swego pasterskiego błogosławieństwa, prócz tego przybyło kilku obywateli z tych okolic, w których p. Schiffner jako starosta urzędował tj. z pow. Żydaczowskiego i Grodeckiego. Następnie w niedzielę w południe złożyli jubilatowi urzędnicy dyrekcji swoje gratulacje wraz z bardzo pięknym upominkiem (cężarek z malachitu i srebra przedstawiający globus — światowy związek pocztowy — na nim pocztylion na koniu w pełnym biegu) dalej urzędnicy wszystkich urzędów pocztowych z całego kraju, Towarzystwo pocztmistrów i deputacja ekspedytorów poczt. Adresy wręczone w bardzo pięknych enwelopach, zwróciły na siebie uwagę ozdobnem i artystycznem wykonaniem (z pracowni p. Wierzbickiego); Tow. zaś pocztmistrzów ustanowiło na pamiątkę tego dnia fundację stypendjalną (dotąd 1000 zł.) imienia Ant. Schiffnera i ofiarowało mu rozdawnictwo tego. Prócz tego złożyli jubilatowi gratulację naczelnicy niektórych władz rządowych i autonomicznych a przeszło 100 telegramów z prowincji udowodniło sympatję dla osoby jubilata. Wieczorem podejmował jubilat wszystkie deputacje i grono bliższych przyjaciół przeszło 100 osób, a ks. kan. Mazurak jako kolega szkolny wzniósł w imieniu obecnych bardzo serdeczny toast dla jubilata i jego rodziny. Nastąpiły i inne toasty wiązaną i niewiązaną mową, różnej treści. My z naszej strony możemy tylko dodać, że p. Schiffner w swoim urzędowym zakresie ściśle przestrzega praw naszego języka i każde życzenie szerszej publiczności w interesie kraju sprawiedliwie uwzględnia. Jest on pierwszym dyrektorem, pod którym władze pocztowe w języku polskim urzędują.

* Z listu prywatnego dowiadujemy się, że pani Modrzejewska pozostanie jeszcze do końca lipca w Londynie, ztamtąd uda się na przedstawienia dialogów religijnych do Ober-Ammergau, a następnie na krótki pobyt do Zakopanego, skąd powróci do Londynu, gdzie na cały rok została zaangażowaną

— **Sanok** d. 25. czerwca. W dniu 22. b. m. żegnali tutejsi urzędnicy sądowi i grono bliższych znajomych, wspólną skromną ucztą adjunkta sądowego Józefa Szwedzkiego, który na taką samą posadę do Jarosławia przeniesiony został. Z żalem rozstawaliśmy się z odjeżdżającym, gdyż zjednał sobie w ciągu 5 letniego pobytu w Sanoku, przez swe prawe i godne ze wszech miar postępowanie w urzędzie i po za nim, sympatję i szacunek wszystkich. Szczerze też winszujemy sądowi w Jarosławiu zdolnego i zamiennego urzędnika, a miastu pożądanego w każdej mierze mieszkańca i obywatela.

— **Kraków** 25. bm. Dnia wczorajszego odbyło się posiedzenie Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, na którem prof. Swięś oświadczył, że wobec krążących po mieście pogłosek o epidemii panującej w Zakopanem, udał się listownie do lekarza powiatowego dr. Zawadzińskiego w Nowym Targu, tudzież do lekarza zdrojowego dr. Piaseckiego w Zakopanem, o wyjaśnienie stanu rzeczy. Ze sprawozdań nadesłanych, jako też innych otrzymanych wiadomości prywatnych powziął Wydział to przekonanie, że w Zakopanem wcale żadnej epidemii nie było i nie ma, zdarzyło się kilka tylko wypadków ospy sporadycznie, która zwykle o tej porze tam się wydarza podobnie jak i gdzieindziej. Niebezpieczeństwa przeto żadnego niema obecnie w Zakopanem, gdzie już około 30 osób przebywa, przeważnie z Krakowa i Warszawy. Następnie przyjęto do grona Towarzystwa 22 nowo zgłaszających się członków i upoważniono bawiących się w obecnej porze członków Wydziału Towarzystwa do wykonania robót w Tatrach i Zakopanem na podstawie dawniejszych uchwał.

— **Wieliczka**, 27. czerwca. Dnia 4. lipca br. będzie kopalnia rzęsiście oświetloną. Wstęp do kopalni o godz. 2 po poł. Cena biletu 2 złr. od osoby, ze zjazdem i wyjazdem machiną parową jest ograniczony.

Sprawozdania sejmowe.

Dziesiąte posiedzenie d. 28. czerwca 1880.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 40.

Poseł Milewski otrzymał dalszy urlop na trzy tygodnie, a p. Aleksander Łukasiewicz usprawiedliwił nieobecność.

Do laski marszałkowskiej złożone zostały dwa wnioski.

Wniosek p. hr. Golejewskiego żąda wybrania komisji celem zmiany obowiązującej ustawy o budowaniu kościołów i budynków parafialnych.

Drugi wniosek p. Tyszkowskiego, do którego wnioskodawca dołączył obszerny memorjał, brzmi jak następuje:

„Wzywa się c.k. rząd, aby wypracował i w drodze właściwej wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy, mocą której mianowicie byłyby zaprowadzone albo sądy pokoju, albo przynajmniej kolegia ławników przy ck. sądach powiatowych i miejskich delegowanych dla wykonywania w sprawach policyjnych karnych i cywilnych sporach drobiazgowych, tudzież o wykroczeniach i przestępstwach do zakresu orzeczeń ck. sądów powiatowych należących."

Oba te wnioski zostały poparte i traktowane będą według regulaminu.

W dalszym ciągu wniesiono do sejmu następujące petycje:

Zarząd centralny galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego we Lwowie, o subwencję 1000 złr. Kublin Józef, nauczyciel ludowy w Łoziańsku, przedkłada tabliczkę szkolną w prośbie o zapomogę. Gmina Smereczna o zapomogę na zapłacenie datku konkurencyjnego w kwocie 622 złr. 30 ct., wymierzonego na restaurację cerkwi. Gmina Kliszków o zamianę drogi gminnej z Sanoka do Dobromila na powiatową. Gmina Swilcza o zapomogę na budowę szkoły. Gmina Zułm o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów kuracji Eleonory Michałowskiej. Onyżyk Hilary, katecheta w Jarosławiu, o remunerację za udzielanie nauki religii. Wydział powiatowy w Dąbrowie o zaprowadzenie Rad szkolnych powiatowych zamiast okręgowych. Bractwo św. Mikołaja w Stanisławowie, o zapomogę dla bursy tegoż bractwa. Gmina Czarny Dunajec o podniesienie szkoły tamtejszej do dwuklasowej i systemizowanie dwóch nauczycieli. Friedmann Wolf Leiser i Citron Mayer Józef, dzierżawcy myta w Buczaczu, o zwolnienie ich z kontraktu dzierżawnego. Gmina m. Gródka popiera petycję Towarzystwa politechnicznego w sprawie reformy szkół średnich. Ciepanowski Cyprian, emerytowany technik górniczy, z prośbą o zapomogę na pokrycie budynków. Wydział powiat. w Sanoku w sprawie ograniczenia wolności dzielenia gruntów włościańskich. Gorzelnicy kraju o zaprowadzenie szkoły gorzelnictwa w Tyczynie. Robakowski Aleksander o spowodowanie, iżby wskazana dotąd sprawa jego emerytowania przyspieszoną została. Wydział powiat. w Gorlicach o subwencję 5000 złr. na dokończenie budowy drogi z Ropy do Wysowy. Gmina m. Nowego Targu w sprawie zużytkowania soli nawozowej bydlęcej i kuchennej. Paulina Krzepowska, wdowa po nauczycielu, o zapomogę. Szymon Borys, gospodarz w Wietlinie, o bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000 złr. na zagospodarowanie. Katarzyna Okrawia Kurybel, wdowa po mandatarjuszu, o zapomogę.

Na wniosek p. Grocholskiego przekazano Wydziałowi krajowemu jako komisji petycję miasta Kałusza, o zezwolenie na pobór opłat od trunków, odesłaną pierwotnie do komisji administracyjnej.

Komisja do regulacji podatku gruntowego wybrała przewodniczącym p. Grocholskiego, sekretarzem posła Alfonsa Czajkowskiego.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowi pierwsze czytanie preliminarza funduszu szkolnego krajowego na rok 1881, które odesłano do komisji budżetowej.

Następnie p. Wajgart imieniem komisji prawniczej zdaje sprawę z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie odłączenia kilku gmin od sądu powiatowego w Niżankowicach, i przyłączenia ich do sądu powiatowego w Przemyślu.

Komisja wnosi rezolucję, oświadczającą, że sejm nie zgadza się na taką zmianę okręgów sądów powiatowych. Wniosek ten bez dyskusji przyjęto.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji kultury krajowej w przedmiocie regulacji górnego Dniestru i rzek doń wpadających.

Sprawozdawcą jest p. Jan hr. Stadnicki.

Wnioski komisji są następujące:

I. Wysoki sejm raczy przyjąć sprawozdanie komisji do wiadomości.

II. Wysoki sejm raczy uchwalić:

1) Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z W. księstwem Krakowskiem upoważnia Wydział krajowy do użycia z funduszu krajowego kwotę 6000 złr. w. a. na uzupełnienie studjów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacji górnego Dniestru i jego dopływów.

Sejm przeznacza z funduszu krajowego złr. 1000 na urządzenie stacyj meteorologicznych i wodoskazów, które są potrzebne do zbadania stosunków hydrotechnicznych w całem dorzeczu górnego Dniestru.

III. Wysoki sejm raczy uchwalić następujące dwie rezolucje:

1) Sejm królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. księstwem Krakowskiem wzywa c. k. rząd:

a) Aby udzielił kwotę 6000 złr. w. a. tytułem subwencji państwowej na uzupełnienie rozpoczętych przez Wydział krajowy studjów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacji górnego Dniestru i jego dopływów:

b) aby jak najspieszniej przeprowadził regulację dolnego Dniestru poniżej Żarawna;

c) aby przyczynił się w $^2/_3$ częściach do kosztów regulacji Dniestru między Nadiatyczami a Żurawnem tak, aby ta regulacja jak najspieszniej, najdalej do 6-ciu lat dokonaną została.

2) Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z W. księstwem Krakowskiem wzywa W. c. k. rząd, aby stosowne wnioski i program regulacji rzek galicyjskich, do której skarb państwa przyczynić się winien, wypracował, i takowe na najbliższej sesji przedłożył.

Poseł Grocholski w obszernem przemówieniu popiera wnioski komisji, oddaje wszelkie pochwały wypracowanemu przez nią sprawozdaniu, sądzi jednak że niektóre punkta wniosku powinny być zmienione a niektóre opuszczone, co przy szczegółowej dyskusji uwidocznionem zostanie.

Poseł hr. Badeni imieniem Wydziału krajowego oświadcza, że wnioski komisji kultury krajowej nietylko są zgodne z dążeniami Wydziału krajowego, ale nawet komisja w niejednym względzie wyprzedza życzenia Wydziału, mianowicie zaś we wnioskach odnoszących się do rządu, bez względu czy te wnioski są na czasie i w odpowiedniej formie podane, są one ważnem poparciem usiłowań Wydziału, który już rozpoczął w tym względzie rokowania. W dalszym toku tych rokowań Wydział wysłał do rządu obszerny memorjał przedstawiający wszystkie potrzeby regulacyjne kraju, wskazał program zaradzenia tym potrzebom i wskazał w jakiej mierze przy tych robotach, które nie mają celów nawigacyjnych, fundusz krajowy mógłby konkurować w kosztach.

Popierając najmocniej wnioski komisji mowca oddaje w końcu zasłużoną pochwałę Towarzystwu politechnicznemu, które sprawą regulacji Dniestru zajęło się pracowicie, gorąco i bezinteresownie, a z największym dla tej sprawy pożytkiem. (Brawo).

Poseł dr. Majer zgadzając się w ogóle z wnioskami, odpowiada tylko na wyrażone zdanie, że komisja fizjograficzna Akademii umiejętności mogłaby się zająć obserwacjami meteorologicznemi do regulacji potrzebnemi, wyjaśniając jak obszernem jest zadanie i jak szczupłe fundusze komisji fizjograficznej, oraz wykazuje, jakich warunków wymagałoby podjęcie tej pracy przez komisję.

Poseł Chrzanowski, zgodnie z p. Grocholskim, jest przeciwny pierwszej uchwale, że sejm przyjmuje sprawozdanie komisji do wiadomości, byłoby to bowiem w niejakim względzie przyjmowaniem przez władzę ustawodawczą odpowiedzialności, która spadać winna wyłącznie na władzę wykonawczą. Również zgodnie z p. Grocholskim mowca sądzi, iż byłoby przedwczesnem żądać od rządu $^2/_3$ części kosztów gdy jeszcze plan regulacji nie jest ostatecznie wypracowany.

Poseł Gross przemawia za utrzymaniem pierwszej uchwały, która bynajmniej nie ma tego znaczenia jakie jej nadali poprzedni mowcy. Co do innych punktów mowca także broni wniosków komisji wobec poczynionych zarzutów.

Poseł hr. Krukowiecki zabiera głos również w poparciu wniosków komisji kultury krajowej. Rząd powinien przyjść w tym razie w pomoc, gdyż ze wszystkich centralizacyj najzgubniejszą jest centralizacja w sprawach dróg i regulacji rzek, winniśmy więc od rządu domagać się nietylko zasiłku ale i pewnej pod tym względem decentralizacji, gdyż jeżeli dotychczasowy system centralizacyjny trwać dalej będzie, to i za lat ośmdziesiąt rzek uregulowanych mieć nie będziemy.

Uchwalono zamknięcie dyskusji, poczem przemawiali jeszcze poseł Onyszkiewicz, który poparł wnioski komisji z wyjątkiem pierwszej uchwały, p. Grocholski wykazując, że uchwała pierwsza, czyli przyjęcie do wiadomości sprawozdania, byłaby przesądzeniem całej sprawy, i p. Chrzanowski dowodząc, że z przyjęcia pierwszej uchwały wypadałoby, że 1.000 złr. na urządzenie stacyj meteorologicznych otrzymałaby nie komisja fizjograficzna ale Towarzystwo techniczne.

Zdanie to odpiera p. Gross w sprostowaniu faktycznem, po czem zabiera głos sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki oświadczając, że skoro żaden z mowców nie wystąpił przeciwko kwestji kosztów lecz wszyscy na nie się zgodzili, to nie ma wątpliwości, że i co do innych punktów zgoda nastąpi. Mowca szczegółowo odpowiada na zarzuty przeciwników i prosi Izbę o przyjęcie wniosków bez zmiany.

Przystąpiono do głosowania.

Przy uchwale pierwszej, to jest przy wniosku o przyjęcie do wiadomości sprawozdania, oświadcza p. hr. Badeni imieniem Wydziału krajowego, dla uniknienia wątpliwości, ponieważ różne były interpretacje takiej uchwały, że jej przyjęcie Wydział krajowy uważać będzie za zdjęcie z siebie odpowiedzialności.

W głosowaniu uchwała pierwsza większością 54 przeciw 44 głosom odrzuconą została.

Punkt drugi uchwały drugiej, wyznaczenie 1.000 złr., na dostrzeżenia meteorologiczne wywołał dłuższą dyskusję, w której brali udział pp. Chrzanowski, Romanowicz, Grocholski, hr. Badeni, Gross i Zyblikiewicz. Z wyjątkiem posła Grocholskiego wszyscy ci mowcy zgadzali się na punkt drugi wnosząc tylko poprawki, które po bliższych wyjaśnieniach przyjęto.

W głosowaniu uchwała druga bez żadnej zmiany została przyjętą.

Komisarz rządowy oświadcza, że rząd dołoży wszelkich starań, aby kwotę uchwaloną na regulację Dniestru uzyskać. (Brawo.)

W dyskusji nad trzecią uchwałą zabierali głos pp. Chrzanowski, Zyblikiewicz i hr. Badeni, oraz dwukrotnie komisarz rządowy. Dyskusję tę w dokończeniu sprawozdania streścimy.

Uchwała trzecia została przyjętą.

Marszałek odroczył posiedzenie do g. $^1/_2$6.

Gospodarstwo przem. i handel.

VIII. posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek d. 28. czerwca 1880 o godzinie 6. wieczór. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie użycia fosforu czerwonego przy fabrykacji zapałek. 2. Sprawozdanie komisji handlowej względem jawnego i ustnego postępowania w sprawach handlowych do 500 zł. 3. Sprawozdanie komisji handlowej w sprawie mianowania ocenicieli sądowych na czas ograniczony. 4. Sprawozdanie komisji handlowej w sprawie pomnożenia ilości jarmarków w Pistyniu. 5. Wybór delegata do komisji dla losowania premii z fundacji Ponińskiego. 6. Propozycja na obsadzenie dwóch posad assesorów handlowych przy sądzie obwodowym w Kołomyi. 7. Sprawozdanie komisji handlowej względem rozpisania konkursu na dwie posady stręczników handlowych we Lwowie.

Wiedeń, dnia 24. czerwca. Na dzisiejszy targ przywieziono cieląt 3403, zabitych wieprzów 115, żywych owiec 2299, żywej nierogacizny galicyjskiej 1266.

Cielęta płacono żywe 28 do 44 zł., zabite cielęta 46 do 52 i 53 zł., zabite wieprze 48 do 52 i 58 zł., żywe owce 38 do 45 i 50 zł., za 100 kilo mięsa.

Galicyjska nierogacizna żywa 32 do 38 i 40 zł.; węgierska 50 do 54 zł. za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz, K. Schels.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Wczoraj po południu o godz. $3^1/_2$ wybuchł pożar w zakładzie drohowyzkim. Paliło się gdy pociąg stryjski tamtędy przejeżdżał. Rozniosła się ztąd wiadomość we Lwowie, że cały gmach spłonął. W istocie zaś spłonął tylko dach nad jednym rogiem gmachu, gdzie umieszczone są rezerwoary. Pożar zdołano zlokalizować. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

Wiedeń d. 27. czerwca. Nowi ministrowie złożyli dzisiaj przysięgę służbową w ręce cesarza. — Dzisiaj przybył tu książę Serbii. Na dworcu powitał go jeneralny adjutant br. Mondel w imieniu cesarza, tudzież namiestnik i komenderujący. Książę zajechał do burgu, gdzie go wnet potem cesarz powitał (Po raz pierwszy przeto ks. Milan przyjęty został jako książę udzielny, podobnie jak w r. z. ks. Nikita; p r.)

Paryż d. 27. czerwca. Dzienniki donoszą o dalszych dymisjach funkcjonarjuszów sądowych, którzy nie chcieli wykonywać dekretów z 29. marca przeciw zakonom. — „Memorial dipl." donosi: Mocarstwa zajmują się wynagrodzeniem dla Porty za terytorjum, które ma Grecji odstąpić. Kompenzacje te dotyczyłyby finansowego położenia Turcji, któremiby mocarstwa jej ulżyły.

Rzym d. 27. czerwca. Człowiek, niejaki Cordigliani, który onegdaj kamieniem do Izby posłów rzucił, przybył d. 24. z Viterbo. Z pierwszego przesłuchania zdaje się, że nie chodzi to o uczynek osobisty, Cordigliani oświadczył bowiem sędziemu, że wykryje mu różne rzeczy. Do onegdaj wieczór jednak odpowiedzi jego były sprzeczne. Znaleziono przy nim kompromitujące listy, nóż i fotografię jakiejś kobiety.

Berlin d. 27. czerwca. Wobec doniesień o kompromisie w sprawie nowelli kościelnej, oświadcza „Nordd. Allg. Ztg.", że nieprawdą jest, jakoby minister Puttkammer zamierzał porzucić artykuł 4.; rząd od żadnej części swego projektu nie odstąpi dobrowolnie. Tożsamo prostym wymysłem jest, jakoby kanclerz wynurzył się przed Rauchhauptem, że porzuca artykuł 4. Ministrowie jeszcze w piątek umówili na poufnej konferencji, obstawać przy projekcie rządowym tak jak wniesiony został.

Londyn d. 27. czerwca. Jak się „Morningpost" dowiaduje, Gladstone na wypadek, jeżeli Bradlaugh zrzeknie się zasiadania w Izbie, przyrzekł poprzeć wniosek Labouchera i z przyjęcia go zrobić kwestję zaufania. Izba lordów w drugiem czytaniu 101 głosami przeciw 90 odrzuciła bil względem uznania małżeństwa wdowca z siostrą nieboszczki żony.

Jak się „Daily News" z Aleksandrji dowiaduje, król Abisynii zawarł pokój z Egiptem.

Praga d. 28. czerwca. „Bohemia" w korespondencji wiedeńskiej (korespondencje te bywają uważane za półurzędowe; p. r.) pisząc o nowych nominacjach ministerjalnych, powiada, że nie bardzo były niespodzianką. Są to imiona po największej części znane, a obawy co do reformy podatku gruntowego w odnoszeniu do nowego ministra skarbu są z całą pewnością zbyt daleko posunięte. Według „Politiki" obecna rekonstrukcja gabinetu jest naturalnym dalszym rozwojem polityki pojednania.

Londyn d. 28. czerwca. Jak „Times" donosi, zamierza rząd wnieść w Izbie posłów rezolucję, pozwalającą członkom jej składać prostą deklarację w miejsce przysięgi.

W teatrze hr. Skarbka.

Dziś, w poniedziałek dnia 28. czerwca 1880

KAPELUSZ SŁOMKOWY

Komedja w 5 aktach z francuzk. pp. Labiche i Delacour.

Początek o godzinie pół do 8mej wieczór.

We wtorek dnia 29. czerwca 1880.

O godz. 4. po południu:

Wielki człowiek do małych interesów

Komedja w 5 aktach prozą Alek. hr. Fredry ojca.

O godz. 8. wieczór:

DZWONY z CORNEVILLE

Opera komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach z franc. pp. Clairville i Gabet, muzyka R. Planqueta.

Nowe kostiumy i dekoracje.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

Podług zegara lwowskiego.

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny; o godz. 4 m. 58 rano pociąg osobowy, o godz. 5 minut 9 po południu pociąg mieszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca: o godz. 6 rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 30 po połud. pociąg mieszany; o godz. 10 min. 31 wieczór, pociąg mieszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z Podzamcza; o godz. 10 m. 59 wieczór pociąg mieszany; o godz. 12 m. 52 w południe pociąg mieszany.

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mieszany, o godz. 11 min. 10 w nocy, pociąg mieszany.

DO STANISŁAWOWA: na Stryj: o godzinie 6 min. 57 rano

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu: o godzinie 3 min. 18 rano, pociąg mieszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny, lwowski o godzinie 10 m. 30 wieczór, pociąg pospieszny, o god. 8 min. 30 rano, pociąg mięszany, o god. 4 m. 12 po południu, pociąg mięszany.

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór, pociąg osobowy, o godz. 11 m. 20 przed południem, pociąg mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. wieczór, pociąg pospieszny; o godź. 4. min. 5 rano, pociąg mięszany; o godz. 3 m. 52 po południu, pociąg mieszany.

ZE STANISŁAWOWA: na Stryj; o godz. 8 min. 44 wieczór.

Lwów, z Izby handlowej, 28. czerwca.

I. Akcje za sztukę (bez kuponu bieżącego).				
Kolej galic. Karola Ludwika	284	—	287	—
„ Lwowsko-Czerniow.-Jaska	166	50	169	50
Banku hypot. galic. po 200 zł.	300	—	304	—
„ kredyt. galic. po 200 złr.	255	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 złr. (bez kuponu bieżącego),				
Tow. kred. galic. 5 prct. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 „ „	91	—	92	—
„ „ „ 5 „ okres.	97	75	98	75
Banku hypot. galic. 6 prct.	102	25	103	25
Galic. Zakł. kred. włośc. 6 prct.	102	—	104	—
III. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólnego rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prct.	92	—	94	—
IV. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galicyjskie	97	50	98	50
Obligacje komun. Zakł. kr. wł. 6%	98	—	100	—
Pożyczka kraj. z r. 1878 po 6 pr.	101	—	103	—
Losy miasta Krakowa	20	50	22	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—

V. Monety.

Dukat holenderski	5	42	5	54
„ cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperjał rosyjski	9	56	9	68
Rubel rosyjski srebrny	1	57	1	68
„ „ papierowy	1	$24^1/_2$	1	$26^1/_2$
100 marek niemieckich	57	35	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń 26. Czerwca 1880.

godzina 2 minut 25 popołudniu.

Losy kredytowe	180 50	Węgier. kred.	266 25
Anglo-austr.	135 50	Unionsbank	113 25
Kolej Kar. Lud.	283 25	Nordbahn	251.50
Kolej Połnd.	82 50	Kolej Alföld.	158 50
Kolej Elżbiety	190.—	Kolej Lw.-czer.	167 50
Węg. Nordostb	147.50	Wied. Comunal.	120.—
Węg. obl. p. w zł.	88.—	Galiz. indemniz.	97.75
Losy z r. 1864	173 —	Kolej siedmiog.	107.75
Renta węg. 6%/	110 37	Losy tureckie	16 25
Bankverein	137.30	Rosy. rubel pap.	1.25.—
Losy węgier.	114.50	Marki niemieckie	—.—

Usposobienie bardzo silne

Wiedeń d. 28. czerwca.

godzina 10 minut 40 przed południem:

Akcje kredytowe	283.90	Anglo-austrjac.	136.75
Kolei Kar. Lud.	283 25	Kolej Połudn.	—.—
Unionsbank	113.60	Napoleondor	9.34
Rosyj. banknoty	$1.25^1/_4$	Usposobienie: silne.	

Berlin d. 26. czerwca.

godzina 4 minut 33 po południu:

Rosyjs. bank.	217.10	Akcje kredyt.	493 50
Lombardy	144.50	Galicyjskie	123 50
Kolei Rumuń.	55.90	Austr. banku	173.80

Kasa galic. Towarzystwa kredytowego

	Kupuje	Sprzeda
5% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	97 75	98 25
4% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	91 25	92 —

Lwów, dnia 28 czerwca 1880.

Wiedeń 26. czerwca.

	płacą złr. w. a.	żądają
Powszechny dług państwa (za 100 złr.)		
Renty austr. w banku 5 prc.	78 55	78 70
„ w srebrze 5 „	74 4	[illegible]
Pożyczki 1854 po 250 złr. w. a. 4 pr.	123 25	128 75
1860 „ 500 „ „ 5 „	133 75	134 25
1860 „ 100 „ „ „	133 75	134
1864 „ 100 „ „	173 25	173 75
Listy aust. dom po 120 zł. 5 „	[illegible]	144
Renta złota 11. proc.	88 50	88 65
Obligacje indemniz. (100 zł.)		
Galicyjskie	97 80	98 [illegible]
Bukowińskie	97 10	97 6
Inne publiczne pożyczki.		
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	10 [illegible]	10 8
Węgierskie poż. kol. po 120 zł. 5 procentowe	27 [illegible]	28 —
Węgierska poż. po 100 złr.	114 [illegible]	115 —
Turecka pożyczka kol. po 4 fr.		
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	133 50	36 75
Bodencred. Act. Ges. 200 złr.	—	—
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	28 [illegible]	283 25
Zakład kred. węgier. 200 złr.	266 25	266 50
Towarz. eskont. niższo-austr. po 500 złr.	50	800
Galicyjski bank hip. po 200 zł.	—	—

	płacą złr. w. a.	żądają
Galic. bank dla kred. i przem. po 200 złr.	—	—
Galicyjski zakład kred. ziem. po 200 złr.	—	—
Banku austro-węg. po 600 złr.	298	80
Unionbank po 100 złr.	13 25	13 50
Verkehrsbank pow. po 140 złr.	83 50	38 —
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	137 50	38 —
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr.	70 25	71 —
Alföldzkiej po 200 złr. srebr.	158 25	158 75
Elżbiety „ „ m. k.	90 —	90 5
Ferdynanda północnej po 1000 złr. m. k.	2512	2520
Franciszk. Józ. po 200 zł. w. a.	[illegible]	169 7
Kolei gal. Karola Lud. po 200 zł. m. k.	282 25	282 75
Lwow. Czer. Jassko po 200 zł.	167 10	168
Morawsko-śląskie (centralna) po 200 złr.	12 —	12 50
Austr. półn. zach. po 200 zł. sr.	69	69 5
„ „ lit. B. po 200 „	94 75	199 2
Rudolfa po 200 złr. srebr.	68 —	163 50
Siedmiogrod. po 200 zł. wa. sr.	140 —	140 5
Staatseisenbahn Gesellschaft 200 zł. w. a.	28 50	28 8
Südbahn po 200 zł. srebr.	83	83 50
Tramway wied. po 170 zł.	248 10	244 —
Węgiersko-galicyjskie (kupk.) po 200 złr.	43 25	148 50
Węgier. półn.-wschod. po 200 złr. srebr.	147 50	148 50
Węg. wsch. (Ostb.) po 200 zł.	—	—

	płacą złr. w. a.	żądają
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. wa.	149 75	150 25
Listy zastawne (za 100 zł.)		
Bodencred. allg. östr. 5 pr. zł.	116 25	116 75
„ spłac. w 33 lat 5 pr. wa.	102 50	103 —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa.	90 25	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—
Galic. bank hipot. 6 proc. w. a.	102 50	102 80
„ Zakł. kr. włośc. 6 pr. „	103 —	104 —
Bank austr.-węg. m. k. 5 pr.	—	—
„ „ w. a. 5 „	102 40	102 60
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)		
Albrechta po 300 zł. 5 proc. srebr. w. a.	99 75	100 2
Alföldzkie po 200 zł. 5 proc. srebr. w. a.	90 50	90 50
Czerska a 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	4 50	—
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	98 25	98 75
„ em. 1869 5 proc.	97 7	98 25
„ em. 1870 5 „	99 70	100
„ em. 1872 5 „	101 50	102 25
Ferdynanda półn. 5 prz. m. k	105 50	106 —
„ „ 5 „ w. a.	101 50	—
„ „ 5 „ srebr.	104 50	105 -
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	104 75	105 25
„ II. em. 5 proc.	103 50	103 6
„ III. em. 1871 300	103 10	103 —
„ IV. em. a 300 zł. 5 p.	—	—
Lwow.-Czer. Jass. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	90 75	91 —
Lw.-Czer. Jass. II. em. 1867 300 złr. srebr. 5 pr. w. a.	95 75	96 —

	płacą złr. w. a.	żądają
Lw.-Czer. Jas. III. em. 1868 300 złr. 5 pr. srb. w. a.	91 —	91 25
Lw.-Czer. Jas. IV. em. 1878 300 złr. 5 pr. sreb. w. a.	88 75	89 [illegible]
Rudolfa po 300 złr. w. a. 5 pro. srebr. w. a.	95 40	95 8
Rudolf em. 1869 po 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	94 75	95 25
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 proc. srbr. w. a.	94 50	95 —
Siedmiogrodzkiej po 300 złr. 5 proc.	84	84 50
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	3 [illegible]	18 [illegible]
Clary po 40 złr. m. k.	—	44
Keglevich po 10 złr. m. k.	16	16 50
Krakowska po 20 zł.	20 75	21 [illegible]
Pallfy po 40 zł. m. k.	41 —	42 0
Rudolfa po 10 złr. m. k.	18 —	18 50
Ks. Salm po 40 zł. m. k.	62 —	62 75
St. Genois po 40 złr. m. k.	45 —	45 50
Stanisławowska (pożyczka) po 20 zł. w. a.	25 70	26 10
Waldstein po 20 zł. m. k.	33 50	33 —
Windischgrätz po 20 złr. m. k.	39 —	40 —
Dewizy 3miesięczne.		
Berlin 100 mark.	57 0	57 25
Frankfurt 100 mark	57 05	57 25
Hamburg 100 mark	57 05	57 25
Londyn 100 funt. szterl.	117 2[illegible]	117 40
Paryż 100 franków	46 25	46 35

Nauczycielka

w wyższym stopniu wykształcona w muzyce na fortepianie, i językach: francuskim, niemieckim i polskim, poszukuje posady **na wsi.**

Adres: **A. B.** we Lwowie, poste restante. 2593 3—3

Do wydzierżawienia

na lat 6

Folwark, mila od Lwowa, przy gościńcu murowanym, 117 morgów z budynkami nowymi.

Bliższa wiadomość u Wgo Dąbczańskiego adwokata ulica Cytadeli nr. 3.

Leśnik,

który ukończył akademię leśniczą w Austrji, poszukuje miejsca nadleśnego lub taksatora lasów. Poważne rekomendacje posiada. — Bliższą wiadomość można powziąść w fabryce cukrów w Warszawie przy ulicy Leszno Nr. 40. 2105 1—3

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że tak jak dawniej i obecnie zastępuję interesa domu 2580 3—3

S. Thadée & Cmp.

J. S. Podlewski,
Lwów, ulica Sakramentek l. 4.

Poszukuję w wiekszem mieście

apteki

do wydzierżawienia lub do kupna tejże w małem miasteczku. 2579 4—4

Ignacy Bettinger, Tarnów.

Dzierżawa!

600 morgów ornego pola w dobrej glebie, 300 m. łąk od św. Jana z znacznym inwentarzem lub bez. Adresować poczta Miejsce. Zarząd dóbr Targowiska.
2597 2—3

Cudem

mogę to nazwać, że zaraz przy pierwszej wkładce, za pomocą udzielonych mi przez p. Orlice instrukcji wygrałem

znaczne terno

Przyjm pan najzacniejszy p. Rud. Orlice w Neuhoff pod Berlinem należące się procenta.

Atzersgerdorf.

Józef Irschara.

Na każde zapytanie odpowiada prof. Rud. Orlice **teraz w Neuhoff pod Berlinem darmo i franco** i rozsyła najnowsze listy wygranych teraz darmo i franco. 1926 1—1

ASTMY, katary i duszność ustępują po użyciu **RURKI LEVASSEURA**, aptekarza Rue de la Monnaie, 23, à Paris. 1002 3—? Skład w głównych aptekach.

500 zł. wypłacę temu, ktoby używając **Röslera wody do ust i zębów**, flaszka po 35 ct. znowu cierpiał na ból zębów, lub na nieznośny odór z ust.

Wilh. Rösler,
Wiedeń, Stadt, Wipplingerstr. Nr. 19. Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera. 2001 3—6

Rum z Jamaiki,
KONIAK
wprost z Cognaku
ROSOLISY
i Likwory
sprzedaje handel

WINA

pod firmą

Karol Werner

we Lwowie
po cenach hurtownych.
2565 2—?

Franciszka Józefa wodzie gorzkiej

według ogólnego uznania najskuteczniejszej ze wszystkich wód gorzkich, — profesor **dr. Biesiadecki**, protomedyk i kraj. referent sanitarny we Lwowie: „Woda gorzka Franciszka Józefa działa już w małych dawkach, jako pewny rozwalniający środek nie sprawiający bolu, nie tracący przy bliższem użyciu skuteczności i nieprzeszkadzający trawieniu.

Lwów, 8. listopada 1879. Do nabycia we Lwowie u Wiktora Goldbauma, St. Markiewicza, J. Piepesa, tudzież we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. Broszury o źródle i t. p. u dyrekcji wysyłek w Budapeszcie. 2491 1—3

Zupełnie nieprzemakalne

płaszcze na lato i jesień

z najlepszej styryjskiej wełny, we wszystkich kolorach, szaraczkowym, brunatnym lub czarnym.

Płaszcz na deszcz z kapuzą	zł. 7.—
Płaszcz do podróży lub polowania z kapuzą	„ 10.50
Menżykof	„ 12—16
Szawłok	„ 12—16
Guńka lub styryjskie Sacco	„ 10—16
Modne **paletoty damskie** do ubrania, eleganckie fasony	„ 10—16

Nieprzemakalne styryj. kapelusze

z dobrej, miękkiej w paski guńki, nader praktyczne okrycie głowy **dla panów, pań i dzieci** od 2 zł. 50 ct. do 4 zł.

Wszelkie gatunki guńki letniej jesiennej i zimowej, modnych i kartowanych materyj guniowych, zupełnie nieprzemakalnej obliczają się najtaniej podług metrów, lub dostarczamy gotowe ubrania natychmiast za zaliczeniem. 2590 3—8

Johann Günzberg,
handel sukna w Graz, Styrja.

Ktoby

potrzebował przez wakacje **nauczyciela** do dzieci szkół ludowych lub niższych gimnazjalnych ten raczy się ustnie lub pisemnie zgłosić do mnie

Edmund Gergowicz,
nauczyciel szkoły ludowej we Lwowie (ulica Krzywa l. 6.)
2601 1—4

Dom giełdowo-komisowy

Wilhelm Kolischer i Sp.

w Wiedniu, IX, Maria-Theresienstrasse Nr. 15, w pobliżu giełdy,
polecają się do zakupna i sprzedaży rent, akcyj kolejowych i listów zastawnych pod najumiarkowańszemi warunkami. Przy zakupnach spekulacyjnych zatrzymuje kupione papiery aż do zrealizowania za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zlecenia przyjmuje także w języku polskim. 2545 4—15

W skutek korzystnego zbioru
znacznie zniżone ceny

KAWĘ

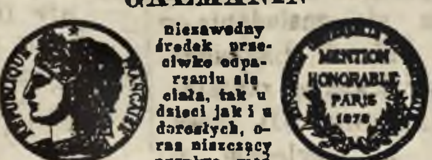
w najlepszym gatunku aromatycznym, gruboziarnistą

Ceylon po 1 zł. 70 ct. kilo wybraną **Mokka** po 1 zł. 75 ct. kilo zieloną **Jawa** po 1 zł. 50 ct. kilo dostarcza w paczkach pocztowych po **4½ kilo, czystej wagi** oclonej i franco za zaliczeniem

R. MAITI

w Tryjeście
Wszystkie inne gatunki najtaniej w zapasie. 2581 3—?

GALMANIN



niezawodny środek przeciwko odparzaniu się ciała, tak u dzieci jak i u dorosłych, oraz niszczący przykrą woń potu nóg. — Dostać go można we wszystkich znaczniejszych miastach Europy. Skład główny u wynalazcy. Apteka Magistra farmacji Karpińskiego, w Warszawie, ulica Elektoralna. — Pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Strzedz się należy naśladowań.

Na sezon polowań

poleca po cenach najniższych

(niezawodne) **PATRONY** (niezawodne)

Lefaucheux 100 sztuk od zł. 1.60 do 2.80. 2584 3—12
Lancaster 100 sztuk od zł. 1.80 do 2.60.

oraz **przybitki i wszelkie przybory myśliwskie** szczególnie

wypróbowaną broń

najnowszych systemów pod gwarancją

Główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Łaskawe zlecenia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Wiedeński magazyn składu płodów i skór

[Wiener Producten- und Lederhalle],

Brüder Hahn we Wiedniu

II., Franz.-Brückenst. 17.

przyjmuje płody na skład, udziela zaliczki na takowe, przyjmuje komisowe kupna i sprzedaż za gotówkę zboża, płodów strączkowych, wełny, rozharu i sierci koźlej, skór surowych i garbowanych, garbniku, skórek, miodu, wosku, winianu potasu, koniczu, spirytusu, łoju i t. p. i udziela zaliczki w gotówce aż do wysokości oszacowanej wartości podług bankowych odsetek.

Prospekty na żądanie darmo i franco.

Adresy dla listów, telegramów i wysyłek towarowych: 2567 1—10

LEDERHALLE, Wien.

Ciągnienie 1. lipca.

PROMESY

na

losy kredytowe | losy wiedeńskie

tylko zł. 4.50 i stempel | **tylko 2 zł. i stempel.**

Obie razem tylko 6 zł. 25 ct. i stempel.

Główna wygrana **400.000 złr.**

Państwowe losy na cele dobroczynne po 2 zł.

Na 10 losów jeden darmo!

Przy odbytem na dniu 1. czerwca ciągnieniu losów państwowych z r. 1864 padła druga główna wygrana 20000 zł. na serje 2195 nr. 97 u nas nabytego losu.

Wechslergeschäft der *Administration* des 2010 3—3

MERCUR

Tylko **we Wiedniu, Wollzeile 13.** — Ch. Cohn — Tylko **we Wiedniu, Wollzeile 13.**

Za pełnem zaliczeniem nie wysyłamy żadnych zamówień.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6%. LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 2154 3—?

Perkale	na suknie od 16 ct. łok. począwszy, dobre do prania.
Kretony	łok. 24 i 30 ct.
Satyny	fail — najnowsze francuskie łok. 30, 35 i 40 ct.
Oxford	na koszule i suknie łok. 30, 35, 40 ct.

poleca

Karol Gruchol

we Lwowie Rynek 35.

W moim handlu wyciskają się wzory pod haft, przyjmuje się bielizna do haftu i do znaczenia atramentem chemicznym.

Atrament chemiczny u mnie do nabycia.

Karol Gruchol.

Praktyczny
ekonom i leśniczy
pełniący od lat kilkunastu obowiązki w obydwóch zawodach, z czego polecającemi świadectwami wykazać się może poszukuje korzystniejszej posady w kraju lub za granicą.

Bliższych warunków udziela się na listy frankowane pod adresem J. S. poste rest. Uhnów. 2599 1—3

Pierwsza w Austrji c. k. uprz.

Fabryka mebli żelaznych

Augusta Kitschelta spadk.

c. k. dostawcy nadwornego,
Wiedeń I., Kärntnerstrasse, 46,
Heinrichshof.

Zniżone ceny.  Ilust. cenniki franco.

Namioty ogrodowe, meble ogrodowe,
fotele na kółkach do poruszania przez siebie samego.
1876 2—15
Skład u
EDWARDA GEBHARDTA
we Lwowie.

Magnezyt

sprzedaję 75 kilo zł. 4.25.

Arnold Werner
we Lwowie ul. Sobieskiego **3.** 2586 2—6

Poszukuje się

apteki

w większem mieście do wydzierżawienia lub w mniejszem mieście zaraz do nabycia. Łaskawe oferty uprasza się odesłać pod lit. A. K. post. rest. Rzeszów. 2556 2—10

MATERJE JEDWABNE,

PŁÓTNA, PERKALE, BIELIZNA STOŁOWA,
Bielizna damska, Pończochy,
Sznurówki francuskie
W MAGAZYNIE
ROMANA WOJCZYŃSKIEGO
i L. KISIELEWSKIEGO,
we Lwowie plac Marjacki liczba 10.

Niezawodne środki owadogubne

odszczególnione dwoma medalami zasługi, mianowicie:

FENILIN płyn przeciw molom flakon 60 ct., z przesyłką 75 ct.
MIKOTON trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci, flakon 50 ct., z przesyłką 65 ct.
GRYLON proszek trujący szwaby i stonogi, pudełko 30 ct., z przesyłką 40 ct.
Proszek perski na pchły i różne owady, flaszeczka 30 ct., pakiet po 5 i 10 ct., kilo 3 zł.
MASZYNKA do zapruszania proszku 60 ct. 2232 2—?

J. IHNATOWICZ,

magister farmacji i zaprzysięgły chemik sądowy.
Lwów ulica Kopernika liczba 3.

Całkiem świeżego zbioru

TURNIPS prawdziwy angielski

(Rzepa pastewna)

Żółty, olbrzymi i najpiękniejszy	pół kilo 65 ct.
Pomarańczowo żółty (Orange Jelly)	„ 65 „
Żółty kowalowy (Cowkard White)	„ 65 „
Zielonogłowiasty żółty (Green top Yellow Bullok)	„ 65 „
Biały długi i okrągły	„ 60 „

Rzepa pastewna ćwiernianka

Biała okrągła pół kilo 50 ct. Biała długa pół kilo 55 ct.

poleca 2564 2—6

GŁÓWNY SKŁAD NASION I ROŚLIN

J. & W. Stachiewicza

we Lwowie plac Marjacki licz. 11.

MAGAZYN SCHAYERÓW

WE LWOWIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż prócz wyłącznego dla Galicji **składu komisowego**

„Perkali", „Szirtingów", „Calicot"

itp. wyrobów dla hurtownej i częściowej sprzedaży z c. k. uprzyw. **Fabryki Benedykta Schrolla syna w Braunau**, udało nam się obecnie pozyskać także SKŁAD KOMISOWY

Płócien, Stołowej bielizny

CHUSTEK do nosa etc. z najsłynniejszej fabryki

J. R. SEFTON & Comp. w Belfast w Anglii.

Otrzymawszy przeto zastępstwo dwóch największych fabryk i składy tychże, jest-śmy w możności powyższe artykuły po **znacznie zniżonych cenach** szanownym naszym odbiorcom polecić.

Wszelkie **PŁÓTNA** jak **Rumburgskie, Holenderskie, Szwajcarskie, Szląskie** itd. w najlepszej jakości utrzymujemy jak dotychczas na składzie w największym wyborze i sprzedajemy takowe po stałych i bardzo niskich cenach.

uniżeni słudzy

Karol & Julian Schayer.

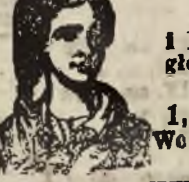
2341 4—?

Najlepsza injekcja

przeciw wywiorowi, wydzielaniu się flegmy u mężczyzn i kobiet, i chronicznym katarom pęcherza, bywa powszechnie używane we większych szpitalach Francji, Anglii i Belgii na doświadczeniach oparta, **Bergera solucja dziegciowa**. Jest ona skuteczniejsza, silniej leczniczo działająca jak Matico, a o 3kroć tańsza od podobnych preparatów. Cena flaszki solucji z dziegciu Bergera wraz z przepisem użycia 60 ct. a. w. Upoważnione składy znajdują się w następujących aptekach: We Lwowie w apt. P. Mikolascha, Zyg. Ruckera, Blumenfelda i W. Tepy, w Krakowie u W. Redyka, Stockmara i A. Dylskiego, w Brodach u E. Liszki, w Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego, w Nowym Sączu u Jakubowskiego, w Samborze u Aleksiewicza, w Stryju u L. Gärtnera, w Stanisławowie u Macury, w Suczawie u N. Karczewskiego, w Tarnopolu u Jamrogiewicza, w Tarnowie u A. Tenczyna.

N. B. Listowne zlecenia załatwiają powyższe składy za zaliczeniem najrychlej. 1863 22—24

EAU FIGARO



i Pommade Figaro do przywrócenia siwym włosom na głowie i na brodzie ich barwy naturalnej.
Poudre Satin do odświeżenia cery.
1, Boulevard Bonne-Nouvelle w Paryżu.
We Lwowie w aptece p. Mikolascha i w magazynach pp. Strzyżowskiego, Dzikowskiego i Jahla. 1022 II 14—25

Kolosalna wyprzedaż

nowo wynalezionych belgijskich

patent. rewolwerów i strzelb lefoszówek

Ponieważ fabryka potrzebuje pieniędzy, więc się sprzedaje. Kto potrzebuje dobrej broni niech się z kupnem spieszy, gdyż taka sposobność nie nadarzy się więcej w życiu. Są jeszcze do nabycia kilka patent. rewolwerów 7m/m, 6strzałowe, na 50 kroków celnie bijące, z gwintowaną lufką, sztuka w szkatułce pięknej 3 90 a 4.50 lepsze, 9m/m rewolwery z patronami 4.50 i 5.50 (te same kompletne 12m/m 5 i 6 zł., opatrzone najlepszemi drzewcami. STRZELBY perkusyjne, jednorurowe 5, 6 i 7 zł., te same dubeltówki 10.50, 12 i 14 zł. Wszystkie z lufkami damasceńskiemi. Po 5 i 6 zł. najpiękniejsze rewolwery damskie, małe do kieszeni oraz kamizelce, 6 strzałowe z patronami. Strzelby lefoszówki z Lüttich, najnowszej konstrukcji, z lufkami gwintowanemi damasceńskiemi i sfnalowemi, sztuka 20.50, 24, 28 zł., wyrzynane i nagrawirowane z gwarancją zł. 9.50 do 12.50 najlepsze salonowe strzelby Floberta, odtylcówki do nabijania kapslami z kulą, patronami śrutowemi, gwarantowane. Do tego tarcza z żelaza.
Wszystkie artykuły myśliwskie w 1958 2—6

Bureau der grossen Waaren - Depots,
we Wiedniu, II. Praterstrasse 16.

Po cenach zniżonych!

Świeżo zaasortowany Handel
pod firmą

R. Schön & Gebhardt

we Lwowie, plac Marjacki, poleca wszelkiego rodzaju
Garnitury z robotą tapicerską i szmuklerską
MEBLE, LUSTRA i MATERJE NA MEBLE
po cenach zniżonych!
Meble żelazne pokojowe i ogrodowe, jako też
Meble z drzewa giętego
po cenach fabrycznych!

Po cenach zniżonych! Po cenach zniżonych! Po cenach zniżonych!

Wodolecznica

(Zakład hydroteraupetyczny)

w Nowem mieście nad Pilicą

Królestwo Polskie gub. Piotrkowska pow. Rawski.

Racjonalne leczenie wodą, gimnastyka, wyborne kąpiele rzeczne w Pilicy. Wszelkie wody mineralne, obszerny i wybornie urządzony Zakład leczniczy, przyjmuje przez całe lato pensjonarzy i ekstornów. W lecie stała muzyka. Zdrowy klimat. malownicze położenie. Znakomite rezultaty leczenia. Dwóch stałych lekarzy w Zakładzie. Utrzymanie całodzienne ze stołem, mieszkaniem, leczeniem itd. od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 kp. 30. Poczta codzienna. Najbliższa stacja kolei „Skierniewice," zkąd 7 mil przez Rawę do Nowego miasta. Komunikacja pasażerska z Warszawą karetami zakładowemi po drodze bitej, wychodzącemi z hotelu Niemieckiego w Warszawie. 2104 8—12

Niezależnie od ogólnego wydawnictwa dzieł **Juliana Bartoszewicza**, wyszło dzieło tegoż autora pod tytułem:

Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce.

2475 4—6

Cena egzemplarza 4 złr. w. a.

Można nabyć we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **F. K. Pobudkiewicza w Krakowie**, zkąd przesyłka franco.

Premiowane w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 medalem srebr.

Saxlehnera źródło wody gorżkiej

HUNYADI JÁNOS

analizowanej przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa**, według orzeczenia znakomitych lekarzy (**Bertleffa, Virchowa, Bambergera, Hirscha, Esmarscha, Wunderlicha, Kussmaula, Scanzoniego, Spiegelberga Friedreicha, Nussbauma, Buhla Schultze Ebsteina itp.**) uznana i polecona jako

najwyśmienitsza i najskuteczniejsza ze wszystkich wód gorżkich.

Składy we wszystkich znaczniejszych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednakowoż uprasza się P. T. Publiczności w własnym jej interesie, ażeby w składach żądano wyraźnie **Saxlehnera wody gorżkiej.** 2175 3—20

Właściciel: **Andreas Saxlehner Budapest.**

W kolorach wyciskane



Halboblongmonogramy!

kasetka z 50 kartkami i 50 kopertami mocnego białego, ang. żłobkowanego papieru listowego 1 zł. 25 ct.
kasetka z 50 kartkami i 50 kopertami mocnego różnokolorowego, żłobkowanego papieru listów. 1 zł. 75 ct.
Kasetka z 60 kart. i 50 kopert białego angiel. papieru Stanley 2 złr. 50 ct. włącznie z powyższym monogramem,
Kasetka z 50 kart. białego papieru list. i 50 kopert eleganc. z pojedyńczą kopertą 1 złr.
Najnow. papier dla turystów, karton 25 ćwiart., 25 kopert 1 zł. 60 ct.

Papier listowy

i KOPERTY w formie kwadratowej

25 kart papieru listowego i 25 kopert z literami	1 zł. 60 ct.
25 „ „ „ 25 „ z wesołymi figurami	1 „ 80 „
50 „ „ „ 50 „ z dwukolorowym monogramem.	2 „ 50 „

Prócz tego wielki skład papieru listowego i kartek korespondencyjnych z emblemami, kwiatami, herbami, jaskółkami, sylwetkami itp.

Karty wizytowe

a la minute od 60 ct. za 100 i wyżej, litografowane zł. 1.20 za sto i wyżej.

u Edwarda Boschan we Wiedniu,

1984 Papierhandlung, Stephansplatz, Jasomirgottstrasse 6. 3—?

Nowość! **Nowość!**

Niema więcej fałszywych pieniędzy!

Kamień probierczy

na złoto, srebro, kosztowności i t. p. formatu kieszonkowego, niezbędny dla każdego kupca, urzędnika kasowego, złotnika, osób prywatnych. W szkatułce 85 ct. Odsprzedającym odpowiedni rabat.

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorżkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej, jak Hunyady Janos, a o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall.

„Wodę gorżką Victoria" aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. Ces. rzecz. tajny radca, prof. uniw. w Warszawie. **Dr. D. Lambl.**

Wodę gorżką Victoria analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencjonalna** ze wszystkich znanych wód gorżkich.

N. Milicer, magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Ulex. Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Duchека, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w *Wiedniu*, profesora Oettingera, dr. Warschauera w *Krakowie*, profesora Feigla, dyr. szpitalu dr. Głowackiego, dr. Widmanna we *Lwowie*, dr. Kryzego, dr. Zaleskiego, dr Kobylańskiego, dr. Kinderfreunda, dr. Kurcjusza w *Warszawie* i t. d. i t. d.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi w skutek siedzącego sposobu życia i t. d., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom. 2176 4—15

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** Victoria wody gorżkiej.

Tylko za 4 złr.

cały wiedeński skład towarów wraz z urządzeniem!

Wszystko to razem kosztuje tylko 4 zł.!

Prześliczny zegar pozłacany, dobrze idący.	2 piękne figury sztuki.
Dwa wielkie oleodruki wraz z rzeźbionemi ramami.	Prześliczna cukierniczka z drzewa z zamkiem.
Ciekawy romans, pikant.	Ampółka na kwiaty do pokoju.
12 trwałe białych łyżek.	3 szlifowane szklanki.
Prześliczna lampa do postawienia.	Kalendarz na r. 1880.
Dwie wielkie chińskie wazy.	Chińska puszka na herbatę z herbatą.
Piękne zwierciadło w złocon. ramach.	12 sztuk sitowych mydełek toaletowych.
6 sztuk dobrych lnian. chusteczek do nosa.	Flaszka prawdz. wody kolońskiej.
	Pasta do zębów Pfeffermanna.

Wszystko to razem kosztuje tylko 4 złr.

Kto sobie życzy posiadać ten skład, zechce się udać do

Wien, 16. Praterstrasse 16. Wien

„zum grossen Ausverkauf." 1964 8—6

Przy wysyłkach pocztą, kosztuje skrzynka 55 ct.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor J. Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.